

Krwawe walki w Kurdystanie

Irański dziennik „Ettelat” powołując się na swego korespondenta w Kurdystanie pisze, iż podczas krwawego starcia między regularnymi jednostkami armii irackiej i powstańcami kurdyjskimi zginął syn przywódcy Kurdów, Lohman Barzani. Walka została stoczona w pobliżu miejscowości Rawanduz i była najbardziej krwawą ze wszystkich walk w tym regionie od chwili rozpoczęcia powstania. Według tego samego dziennika, powstańcy kurdyjscy wzięli do niewoli w ciągu ostatnich 48 godzin ponad tysiąc żołnierzy irackich.

Przywódca Kurdów Mustafa el Barzani, wezwał wszystkich powstańców do mobilizacji. Kurdowie wznowili ofensywę i posuwają się obecnie w kierunku na Kirkuk. (PAP)



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
czwartek, 19. V. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 117 (6924)

Minister de Murville przybył do Polski

W środę w godzinach popołudniowych — na zaproszenie rządu PRL — przybył do Warszawy z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Republiki Francuskiej Maurice Couve de Murville.

„Jestem rad, że przybywam obecnie z wizytą oficjalną do Warszawy na uprzejme zaproszenie pana ministra spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest to pierwsza wizyta, którą francuski minister spraw zagranicznych składa w Polsce od chwili zakończenia wojny. Następuje ona po szeregu innych wizyt, jakie wymieniliśmy ostatnio między naszymi krajami, a w szczególności po wizycie jesienią ubiegłego roku prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza i po niedawnym pobycie w naszej stolicy delegacji Sejmu pod przewodnictwem wicemarszałka Zenona Kliszkiewicza. Oto w ten sposób — mimo że Europa nie uzyskała jeszcze stałej równowagi i nie rozstrzygnęła jeszcze ostatecznie swoich głównych problemów — stopniowo odnawiamy łączące nas więzi, co od powiada naszym interesom i naszym uczuciom.

Historia zadzierzgnęła między Francją a Polską związki, które przetrwały wszystkie próby. Po trwającym niemal ćwierć wieku względnym oddaleniu, które tłumaczy wypadki wojenne i wstrząsy spowodowane przez wojnę, oba nasze kraje odnajdują się w przyjaźni i w poszukiwaniu pokoju. Mój pobyt w Warszawie będzie przede wszystkim poświęcony poszukiwaniu sposobów rozwinięcia naszych stosunków we wszystkich dziedzinach, jak również rozszerzeniu naszej współpracy — co z punktu widzenia trzaski francuskiego miesiąca się w ramach ogólnej polityki odprężenia i normalizacji stosunków, ze wszystkimi krajami Europy. Już na wstępie pragnę dać temu świadectwo, przekazując jednocześnie braterskie pozdrowienia narodu francuskiego dla narodu polskiego”. (PAP)



Na zdjęciu min. Couve de Murville w rozmowie z ministrem Rapackim.
CAF — Photofax

E. Ochab przyjął A. Rankovica

18 bm. przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął w Belwederze przebywającego w Polsce na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, sekretarza KC Związku Komunistów Jugosławii, wiceprezenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — Aleksandra Rankovica wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Zjazd Komsomolu kontynuuje obrady

W drugim dniu obradującego w Moskwie XV Zjazdu Komsomolu toczyła się dyskusja nad referatem sprawozdawczym wygłoszonym przez pierwszego sekretarza KC Komsomolu, S. Pawłowa.

Wśród gości zagranicznych zabrali również głos przewodniczący Zarządu Głównego ZMS, Stanisław Hasiak. (PAP)

Jerzy Fertek POLOWANIE NA „BISMARCKA”

Jednym z najbardziej dramatycznych epizodów II wojny światowej rozegranych na morzu była niewątpliwie operacja brytyjskiej floty skierowana przeciwko największemu podówczas pancernikowi hitlerowskiej Kriegsmarine — „Bismarckowi”, odbywającemu swój atlantycki rajd. Niespodziewany sukces odniesiony przez „Bismarcka” w pierwszym spotkaniu z brytyjskimi okrętami liniowymi, następnie utrata kontaktu z niemieckim koreszarem, który zniknął gdzieś w bezkresach Atlantyku, emocje późniejszych poszukiwań za nieuchwytnym pancernikiem i wreszcie uwieczniony powodzeniem pościg — wszystko to kiedyś, przed równo ćwierć wiekiem, trzymało w ogromnym napięciu cały — bez przesady można użyć tego określenia — świat.

Wspomniana operacja interesuje nas Polaków w szczególności sposób, gdyż jedynym nie brytyjskim okrętem, który wziął w niej udział, był polski konrtorpedowiec „Piorun”, a ponadto kilkunastu polskich podchorążych znajdowało się na okrętach brytyjskich ścigających „Bismarcka”. W maju 1941 roku Polska nie istniała na mapach świata, a mroki okupacyjnej nocy spowijały cały nasz kraj. Ale na przekór pozorom Polska żyła i walczyła, prowadząc narzuconą jej walkę z hitlerowskim najeźdźcą od pierwszego dnia wojny bez najmniejszej przerwy i tocząc ją wszędzie: w kraju i na obczyźnie, na lądzie, w powietrzu i na morzu. Pojedynkę „Pioruna” z gigantycznym „Bismarckiem”, do którego doszło w szczytowym okresie hitlerowskich powodzeń, był jakby symbolicznym tego dowodem i przykładem. I zapewne tak właśnie myślał i to samo czuł dowódca „Pioruna”, kiedy wydając rozkaz otworzenia ognia do „Bismarcka” wyraził go w słowach: — TRZY SALWY NA CZĘŚ POLSKI!

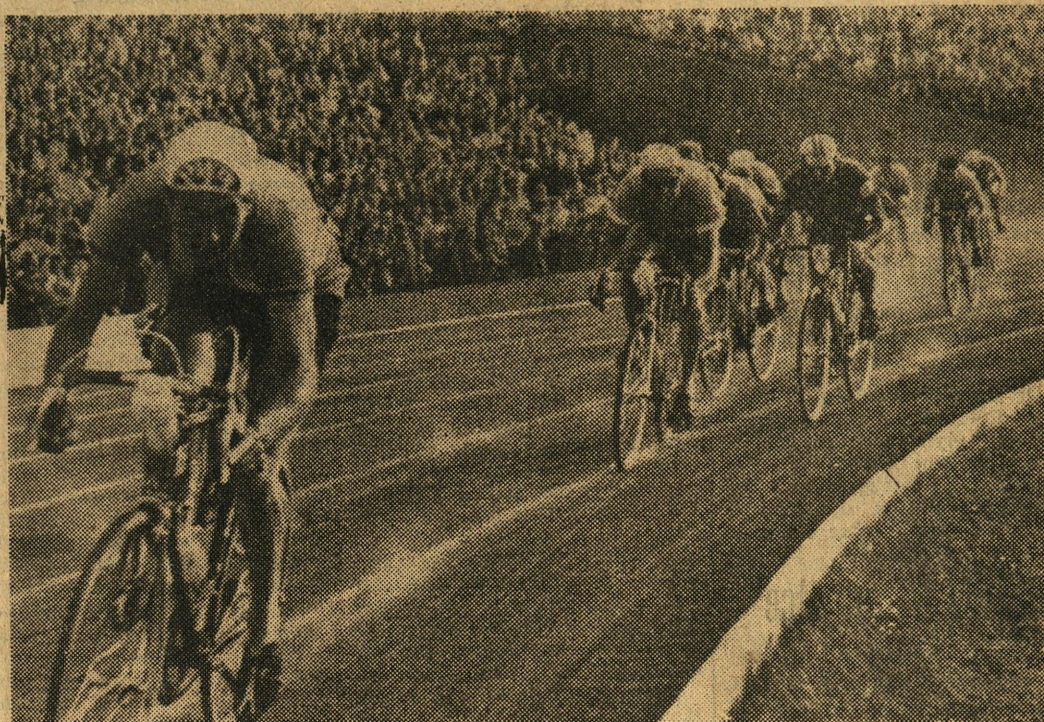
Na str. 3 rozpoczynamy druk reportażu dokumentalnego Jerzego Fertka — „Polowanie na „Bismarcka”.



Entuzjastyczne przyjęcie kolarzy

Samotna ucieczka Belga Van Neste

Magiera drugi na mecie w Poznaniu



Pierwsza grupa kolarzy na bieżni stadionu.

Tysiące poznaniaków zgromadziło się wczoraj na Stadionie 22 Lipca i prowadzących doń ulicach aby oglądać przyjazd kolarzy uczestniczących w XIX Wyścigu Pokoju. Wzdłuż całej trasy, bogato dekorowanej, stały gęste szpalery ludzi, którzy z wielkim aplauzem witali zawodników. Prawdziwym huraganem braw przyjęte zostało zwycięstwo reprezentanta Belgii Van Neste i Magiera, który zajął drugie miejsce.

Na wczorajszym etapie Kutno — Poznań (176 km) kolarzom dokuczał upał. Wiał przy tym dość silny wiatr i nie dziwnego, że już po kilku kilometrach peleton porzucił się na mniejsze grupy. W tyle jak zwykle zostali Marokańczycy, Algierczycy i inni słabsi kolarze. Pierwszą próbę ucieczki zanotowano na 10 km od startu. Kilku zawodników, wśród których byli m. in. Koneczny, Megyerdi i Belg Nassen próbowało oderwać się od peletonu, ale bez powodzenia. Nie długo jednak panował na szosie spokój. Na 22 km nastąpiła ucieczka. Tym razem do przodu wyskoczyli trzej Niemcy Appler, Butzke i Peschel, trzej zawodnicy radzieccy Lebiediew, Sajdużyn i Olizarenko oraz Wenczel (CSRS).

Szybko zyskali oni przewagę i na 35 km prowadzili już wyścig około 500 metrów przed zasadniczą grupą.

Inicjatorem pościgu za czołową siódmką był lider wyścigu Francuz Guyot. Widząc, że odległość dzieląca peleton od uciekinierów zwiększa się nieustannie, ruszył w pogoń pociągając za sobą kilku innych zawodników, wśród których był Polak Magiera. Szybko doszli oni do czołówki, która w dalszym ciągu utrzymywała bardzo wysokie tempo, dochodzące czasami do 50 km/godz. Lotny finisz w Kole wygrał Peschel przed Sajdużynem i Applerem. Kilka kilometrów za Kolem z zasadniczego peletonu ruszyła w pogoń następna siódemka zawodników. Tym razem prowadził ją Polak Zieliński. Grupie tej udało się dojść do prowadzącej czternastki. Kilkanaście kilometrów dalej czołówka powiększyła się o dalszych siedmiu zawodników, gdzie był Kudra. Tym samym naszym zawodnikom udało się zlikwidować przewagę zespołów NRD, CSRS i ZSRR, które miały po trzech przedstawicieli w czołówce. Na 110 km prowadząca wyścig grupa miała już prawie 4 min. przewagi nad peletonem, gdzie m. in. jechał Marian Kegel.

Na 50 kilometrów przed Poznaniem na samotną ucieczkę zdecydował się Belg Van Neste. Ten niewielkiego wzrostu kolarz — jeden z najmniejszych w tego rocznym wyścigu — po błyskawicznym sprincie oderwał się od czołówki i na ulicach Kostrzyna miał 1:10 min. przewagi nad czołówką. Belg potrafił utrzymać swoją przewagę i niezagrożony jako pierwszy wjechał na Stadion 22 Lipca. Kilka dziesiąt sekund



Tak serdecznie witała w Poznaniu Mariana Kegel nie tylko jego żona.

Fot. — (3) K. Przychodźki

Dziennikarze krajów socjalistycznych na wsi wielkopolskiej

Problemy współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych w prasie, radio i telewizji, były przed dwoma dniami tematem międzynarodowego spotkania publicystów i dziennikarzy ekonomicznych w Warszawie. Wczoraj uczestnicy spotkania udali się w podróż po kraju. W programie znalazło się także województwo poznańskie.

Przedstawiciele 8 krajów socjalistycznych: Bułgarii, CSRS, Jugosławii, Mongolii, NRD, Węgier, Związku Radzieckiego i Polski w towarzystwie dyrektora departamentu nauki i postępu technicznego Ministerstwa Rolnictwa — Tadeusza Krausa przybyli w godzinach rannych do powiatu wrzesińskiego. Gości powitali I sekretarz KP PZPR — Józef Cichowlas i przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Wrześni — Stefan Tuhy. Przybyli także — kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR Jan Heidrych oraz dyrektor WZ PGR Teofil Kowalski.

Poznanie problemów wiel-

kopolskiego rolnictwa rozpoczęto od zwiedzenia spółdzielni produkcyjnej w Podstolcach, która specjalizuje się w hodowli bydła i owiec. Następnie goście udali się do Kołaczki, gdzie gospodarzem było Kółko Rolnicze, szczycące się dobrze zorganizowaną bazą maszyn rolniczych.

Kombinat PGR Bieganowo, sławny już nie tylko w naszym kraju z racji wzorowej, nowoczesnej gospodarki, był następnym etapem dziennikarskiego wояażu. Tu nasi goście oprowadzani przez dyrektora kombinatu Bogumiła Paula, zapoznali się z gospodarstwami Grabowo, Gozdowo, Bieczewo i Bieganowo. Nie szczędząc pytań, dziennikarze interesowali się metodami pracy kombinatu, a zwłaszcza wynikami ekonomicznymi tejże gospodarki. Nie ukrywali przy tym swego uznania dla wysokiego poziomu organizacyjnego kombinatu.

Po południu goście spotkali się z wiceministrem rolnictwa Józefem Okuniewskim, który zapoznał ich z podstawowymi problemami naszej gospodarki rolnej. (zm)

Problemy wyższych uczelni tematem narady w KC PZPR

Zadania organizacji partyjnych w dalszym ulepszaniu działalności wyższych uczelni, w rozwoju młodej kadry naukowej i w pracy wychowawczej wśród młodzieży akademickiej — były w środę tematem narady I sekretarza organizacji partyjnych uniwersytetów, politechnik, wyższych szkół inżynierskich, rolniczych, ekonomicznych, pedagogicznych, wychowania fizycznego i akademii medycznych.

W naradzie, której przewodniczył kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan, uczestniczył minister szkolnictwa wyższego — prof. Henryk Jabłoński. PAP

Dokończenie i pozostałe wiadomości sportowe na str. 4.



Na podium zwycięzców

Rada Bezpieczeństwa obraduje nad problemem rodezyjskim

Na wniosek 32 państw afrykańskich należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej Rada Bezpieczeństwa ONZ od była we wtorek nadzwyczajne posiedzenie. Przedmiotem debaty popołudniowej była sprawa Rodezji i rozmów brytyjsko-rodezyjskich w W. Brytanii. Na ten temat wypowiedzieli się: sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Algierii — A. Rahal, przedstawiciel Nigerii S. Adebo i reprezentant Sierra Leone — G. Collier.

Szef delegacji nigeryjskiej S. Adebo jeden z trzech afrykańskich członków Rady Bezpieczeństwa formalnie przedstawił afrykański projekt rezolucji, który wzywa W. Brytanię do użycia siły przeciwko rządowi Smitha i przerwania wszelkich dostaw do tego kraju. Adebo podkreślił, że kraje afrykańskie nie będą mogły przyjąć poprawek ograniczających lub osłabiających projekt rezolucji.

Na Radzie Bezpieczeństwa omawiano również wewnętrzną sytuację w Rodezji. Na ten temat wypowiedział się ambasador Sierra Leone G. Collier, który podkreślił, że w Rodezji panuje terror stosowany przez Smitha. Zwrócił on uwagę na aresztowania i prześladowania działaczy politycznych występujących przeciwko reżimowi oraz na wprowadzenie ostrej cenzury. (PAP)

Udana operacja wszczepienia protezy serca

W szpitalu w Houston w stanie Teksas dokonano drugiej z kolei operacji wszczepienia protezy serca. Tym razem pacjentem był 61-letni Walter McCans z Woodville ze stanu Waszyngton. Jak stwierdza komunikat lekarski, ogłoszony w 4 godziny po operacji, pacjent jest przytomny i czuje się całkiem dobrze. Komunikat nie podaje bliższych szczegółów operacji, jedynie, że była to operacja udana, a dokonał jej słynny chirurg amerykański dr Michael E. DeBakey. Pacjent z Woodville cierpiał na dość poważną niewydolność lewej komory sercowej.

Dr DeBakey w dniu 21 kwietnia dokonał podobnej operacji na byłym górniku 65-letnim Marcelu Derudder. Pacjent żył z protezą serca 5 dni i zmarł wskutek zaburzeń w funkcjonowaniu pęci i nerek.

Obiady w „pigulce“

Na początku sezonu letniego w sprzedaży znajdzie się ok. 200 tys. sztuk specjalnych zestawów konserwowych w cenie od 24 do 62 zł. Każdy z 8 zestawów stanowi równowartość całodziennego, wysokokalorycznego posiłku. Dla amatorów drobiu przygotowano 62 tony kur i kurcząt w rosoli i w galarecie. Zgodnie z życzeniami turystów konserwy mięsne ukażą się w mniejszych porcjach — po 200, 300 i 450 g.

Ponad 600 tytułów

Prasa polska za granicą

Ponad 600 tytułów polskich dzienników i czasopism w liczbie ponad 1 mln egz. wystaliśmy w ub. roku do 144 krajów świata. Nasza prasa dociera do odległych krajów Afryki i Ameryki Łacińskiej a także do Australii, na egzotyczne Hawaje, Tahiti, nie mówiąc już o licznych krajach europejskich.

Największe zainteresowanie zagranicznych odbiorców budzą pisma informujące o Polsce i najważniejszych przejawach naszego życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego i społecznego. Dlatego też jest wielu chętnych czytelników na miesięcznik „Polska” (wydawany w 10 językach), który stanowi prawie 1/4 całego eksportu prasy polskiej. Na drugim miejscu znalazły się tygodniki „Film” i „Ekran”, na trzecim — „Horyzonty techniki”.

Działacze polityczni Indonezji opuszczają więzienie

W środę rano wyszło z więzienia piętnastu działaczy politycznych pozbawionych wolności w ciągu ostatnich lat za przeciwdziałanie się polityce „kierowanej demokracji” prowadzonej przez prezydenta Sukarno.

Oświadczenie Achesona w sprawie NATO

Doradca departamentu stanu USA do spraw NATO, Dean Acheson oświadczył w podkomisji spraw zagranicznych izby reprezentantów, że działalność NATO należałoby wykozystywać w celu rozszerzenia międzynarodowej współpracy w dziedzinach niemilitarnych, jak np. handlu i nauki. Atmosfera wzajemnego zaufania nie wątpliwie przyczyniłaby się do polepszenia stosunków z krajami obozu socjalistycznego.

Z drugiej strony Acheson wypowiadał się za umocnieniem NATO po wystąpieniu Francji z atlantyckiego systemu wojskowego. Krok Francji zdaniem Achesona, odbije się na realizacji wspólnych planów strategicznych NATO.

Acheson wychwalał też „dojrzałość i mądrość” rządu bońskiego.

Odpowiedź radziecka na notę NRF

Agencja TASS podaje: Rząd radziecki wysunął program, składający się z 8 punktów, na zasadzie których sądzi, że możliwa byłaby współpraca z rządem NRF. Program ten zawarty jest w odpowiedzi na notę rządu NRF, która 25 marca została skierowana do rządów wielu państw.

Zawarte w nocie radzieckiej 8 punktów dotyczą następujących spraw:

1. Niezwłoczne zawarcie układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej, który zakłagałby wszelkie furtki dla jej rozprzestrzeniania. Chodzi tu również o zakaz użycia broni nuklearnej przeciwko państwom nienuklearnym — ucześnikom układu nie posiadającym na swoim terytorium broni nuklearnej.

2. Likwidacja baz wojskowych na obcych terytoriach i wycofanie wojsk obcych. Porozumienie w tej kwestii — wskazuje nota — ma szczególne ważne znaczenie dla państw, na których terytorium rozmieszczono broń nuklearną. Należy do nich NRF.

3. Rozwiązanie bloków wojskowych, włącznie z NATO i organizacją Układu Warszawskiego. Rząd radziecki gotów jest wziąć udział w opracowaniu systemu niezawodnej gwarancji bezpieczeństwa państw europejskich.

4. Rząd radziecki oświadcza, iż popiera propozycje NRF, by oba państwa niemieckie zrezygnowały z broni nuklearnej, propozycje dotyczące sposobów redukcji sił zbrojnych, propozycje Polski dotyczące utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej i inne propozycje w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, wysunięte przez socjalistyczne kraje Europy.

5. Rozwój pokojowych politycznych, gospodarczych, naukowo-technicznych, kulturalnych i innych kontaktów między europejskimi krajami wschodnimi i zachodnimi, likwidacja „zimnej wojny” i jej następstw.

6. Rozpatrzenie na konferencji państw europejskich propozycji europejskich krajów socjalistycznych i innych państw europejskich w sprawie bezpieczeństwa Europy.

7. Umocnienie ONZ, jako instrumentu utrzymania między-

narodowego pokoju i bezpieczeństwa. Rząd radziecki wysoce ocenił oświadczenie rządu NRF, iż gotów jest wziąć na siebie zobowiązanie przestrzegania celów i zasad ONZ. Rząd ZSRR potwierdza, że w wypadku gdyby NRF zwróciła się do ONZ o przyjęcie do tej organizacji, Związek Radziecki wypowie się za przyjęciem do ONZ obu państw niemieckich.

8. Związek Radziecki jest za ostatecznym pokojowym uregulowaniem kwestii niemieckiej z uwzględnieniem realnej sytuacji, która ukształtowała się w Europie. W razie pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej, w systemie bezpieczeństwa europejskiego mogłyby znaleźć swe miejsce Berlin zachodni, stanowiący samodzielny twór polityczny.

Nota radziecka wskazuje, że nie jest zgodna z rzeczywistością zawarte w nocie rządu NRF oświadczenie, iż dąży do pokoju, do utrzymywania dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, że NRF nie prowadzi polityki odwetowej.

„Agena” spadła do oceanu

Rakieta „Atlas-Agena”, której nieudany start spowodował odroczenie na 3 tygodnie wystąpienia w przestrzeni kolejnego wehikułu kosmicznego USA „Gemini-9”, spadła do Oceanu Atlantyckiego w odległości 250 km na wschód od przylądka Kennedy’ego w niespełna kilka minut po wypaleniu rakiety.

Jak donoszą agencje prasowe, zakłócenia w rakiecie „Agena” rozpoczęły się już przy trzeciej minucie lotu bezpośrednio po oddzieleniu się pierwszego członu. Zakłócenie zostało funkcjonowanie silnika drugiego członu, w wyniku czego rakietę przesłała na trajektorję balistyczną i spadła do morza.

Kosmonauta Stafford (lat 35) uważany jest za najbardziej pechowego z grupy kosmonautów amerykańskich, ponieważ już 3 razy w ciągu ostatnich 7 miesięcy asystował przy niewyślalach rakietowych. „Pfuj” — powiedział on reporterom — po wyjściu z kabiny „Gemini-9. Ale niektórzy twierdzą, że swoje niezadowolone wypowiedział on w formie bardziej „soczystej”. (PAP)

Deficyt bilansu płatniczego USA

W środę ogłoszono, że bilans płatniczy USA zamknął się w I kwartale br. deficytem w wysokości 582 mln. dolarów.

Jeśli obroty płatnicze USA będą przebiegały do końca roku w podobny sposób, deficyt roczny wyniesie przeszło 2,3 mld dolarów. W zeszłym roku deficyt wyniósł 1,3 mld dolarów. (PAP)

Udogodnienia w sprzedaży dewiz

Narodowy Bank Polski wprowadza udogodnienia w sprzedaży dewiz turystom udającym się indywidualnie do krajów socjalistycznych.

Nie będzie już potrzebny żaden wniosek wstępny o przydział dewiz. Nie dotyczy to jednak — ze względu na ograniczoną pulę dewizową — wyjazdów do Jugosławii. W tym roku pula, ta, znacznie zwiększona w porównaniu z rokiem ubiegłym, jest już wyczerpana. Uzyskać dewizy można tylko w przypadku rezygnacji z wyjazdu osób które uzyskały przydział.

Transakcja sprzedaży dewiz dokonywana będzie w placówce bankowej „od ręki”, w ramach obowiązującego limitu wymiany.

Innowację stanowią czeki NBP wymienialne na walutę obcą. Odpowiednie porozumienie w sprawie tego rodzaju bankowych czeków turystycznych podpisane zostało z Bu-

Największy turbogenerator w budowie

W Dolnośląskich Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych „Dolmel” we Wrocławiu buduje się największy z dotychczas produkowanych w Polsce — turbogenerator o mocy 200 MW, ciężar 245 ton, 3 tys. obrotów na minutę, napięcie 15750 Voltów — to podstawowe dane potężnej maszyny elektrycznej.

Tego typu urządzenia produkują tylko nieliczne zakłady najbardziej przemysłowych krajów świata — informuje korespondenta PAP zastępca głównego konstruktora „Dolmeli” — dr inż. Kazimierz Radwan. „200-setka” budowana we Wrocławiu na licencji radzieckiej, będzie znacznie lepsza od turbogeneratorów tej mocy pracujących w elektrowni turoslowskiej. Obniżenie ciężaru uzyskano przede wszystkim dzięki zastosowaniu najnowocześniejszych systemów układu chłodzenia. (PAP)

Gratulacje SPD dla W. Jakscha

W związku z ponownym wyborem deputowanego do Bundestagu z ramienia SPD, Wenzla Jakscha, na stanowisko przewodniczącego centrali zachodniemieckiego ruchu rewizjonistycznego, „Związku Przesiedleńców”, zarząd SPD wystosował na jego ręce depeszę z gratulacjami i życzeniami dalszej „owocnej pracy”. (PAP)

Nowy system wynagrodzeń za pracę w kołchozach

Od 1 czerwca br. obowiązywać będzie nowy system wynagrodzeń za pracę kołchoźników. Według nowego systemu kołchoźnicy będą otrzymywali co miesiąc wynagrodzenie w gotówce oraz wynagrodzenie w naturze po zakończeniu cyklu produkcyjnego — w zależności od wkładu pracy.

Kołchozy będą gromadzić odpowiednie sumy w gotówce i rezerwy w artykułach rolnych, które będą przeznaczone na dokonywanie wypłat kołchoźnikom za ich pracę i

W Wielkopolsce

Final konkursu czytelniczego dla szkół

W auli II Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu uroczystość zakończono wczoraj VI i ostatni etap konkursu czytelniczego Tysiąclecia państwa polskiego. Na uroczystości przybył m. in. kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego Jan Stoiński, przewodniczący wojewódzkiej komisji konkursowej.

W ostatnim etapie trwającego od 1961 r. konkursu w Poznaniu i województwie wzięło udział 129.542 uczniów z 1.350 szkół średnich i podstawowych. Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowano 176 uczniów, a wczoraj 40 najlepszych z tej grupy wręcono nagrody rzeczowe. Pierwsze trzy równorzędne nagrody przyznano: Marianowi Mazurowi z klasy X Liceum Ogólnokształcącego w Śremie, Marii Owczarek z klasy X II Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie i Michałowi Woźniakowi z klasy VII Szkoły Podstawowej nr 3 w Gnieźnie (prace tego ucznia są wystawione w Muzeum Archeologicznym w Gnieźnie oraz w Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Archeologicznego w Warszawie).

Podczas wczorajszej imprezy wręczono również odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego Jolancie Nieborak, kierownicy gabinetu metodycznego Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej, a wyróżniającym się szczególną aktywnością przy organizacji konkursu nauczycielom: Leonowi Sieradziemu z Liceum Pedagogicznego w Trzciance, Leokadii Barczyńskiej ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Gnieźnie, Stefanii Głowackiej ze Szkoły Podstawowej nr 43 w Pozna-

niu i Wandzie Stronczyńskiej ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kościanie wręczono nagrody.

Oceniając konkurs z perspektywy sześciu lat należy podkreślić niezmiennie szeroki wachlarz zagadnień, jakie uczniowie szkół średnich i zawodowych poruszyli w swoich pracach, przygotowywanych starannie i ciekawie. Konkurs spowodował nie notowany dotychczas wzrost zainteresowania czytelnictwem wśród młodzieży. Część nagrodzonych prac będzie ekspozycyjna na wystawie postępu pedagogicznego. (ad)

Luftwaffe nad Arizoną

„Tutaj, pod jasnym niebem południowej Arizony, Stany Zjednoczone dopomagają do odbudowy niemieckiej Luftwaffe, zniszczonej podczas drugiej wojny światowej” — tak zaczyna się ilustrowany reportaż z dwóch arizonskich baz lotnictwa amerykańskiego — Luke i Williams — opublikowany ostatnio przez tygodnik amerykański „U.S. News and World Report”. Autor reportażu stwierdza, że młodzi piloci z wojskowego lotnictwa NRF uczą się tam swego „rzemiosła” pod nadzorem instruktorów amerykańskich. Co roku szkolili się w USA 83 lotników Luftwaffe, a wkrótce roczny kontyngent wzrośnie do 120 i potem do 212. Za wyszkolenie każdego pilota Niemcy zachodnie placą po 250 000 dolarów. (PAP)

Demonstracje studentów flamandzkich

Policia użyła gazów łzawiących i pomp strażackich w akcji przeciwko setkom studentów flamandzkich, którzy ubiegłej nocy (drugiej z kolei) demonstrowali przeciwko decyzji episkopatu belgijskiego, że Uniwersytet w Louvain pozostanie nadal uczelnią dwujęzyczną. Studenci wybili szyby w oknach hotelu „Majestic” kiedy dowiedzieli się, że burmistrz miasta zakazał demonstracji i grupowania się ludzi w liczbie więcej niż 5 osób. Przez cały wczorajszy dzień studenci rozstawili plakaty przed Uniwersytetem, nie dopuszczając innych na wykłady. (PAP)

W ZSRR

Uchwała w sprawie umacniania obronności kraju

KC KPZR i rząd ZSRR powzięły uchwałę o usprawnieniu pracy Ochotniczego Towarzystwa Współdziałania z Armią, Lotnictwem i Marynarką Wojenną (DOSAAF).

Uchwała KC KPZR i rządu ZSRR podkreśla, że wobec wzrostu agresywności imperializmu trzeba z większą niż dotychczas uwagą zająć się sprawą dalszego umacniania obronności kraju. (PAP)

Telefony

Przechodnie ulicy Dworcowej zauważyli leżącą, nieprzytomną kobietę. Wezwany lekarz stwierdził zgon. Z braku dokumentów nazwiska zmarłej nie ustalono.

Przy ul. Topolowej chuligani napadli i pobili do utraty przytomności 32-letniego Tomasza K. Ze wstrząsem mózgu odwieziono go do szpitala.

Na terenie budowy przy ul. Piekary, winda spadła na nogi zatrudnionego tam Karola Z. Doznał on zwichnięcia stopy.

W czasie prania Czesław S. został obalony wrzątkiem wody. Doznał poparzenia nogi I i II stopnia. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Zabytki - świadkowie historii

Im starsze tym cenniejsze. Stanowią przykłady minionej kultury materialnej, które naukowcom pozwalają również określić kulturę społeczną i umysłową. Wszelkie zapiski kronikarskie nie mają tej wymowy, co one — zabytki. Interesują się nimi turyści i krajoznawcy z całego kraju i zagranicą. Turystyka zaś przyczynia się do ożywienia gospodarczego okolicy. Oto procenty, które dają nam zabytki.

Niemalże ten skarbiec narodowy. W samym tylko Poznaniu liczy on 344 obiekty, w tym 1 (Stary Ratusz) należy do pamięci o znaczeniu światowym, 15 — o znaczeniu ogólnokrajowym. W województwie zaś znajduje się 3 668 zabytków, w tym dwa (zespół archeologiczny na Lednicy i katedra w Gnieźnie) — w kategorii światowej, a 96 — ogólnokrajowej. Do tego doliczyć należy kilkadziesiąt tysięcy ruchomych przedmiotów, cennych ze względu na wiek i ze względu na artystę.

Jak zabytki te uchronić przed szkodliwymi wpływami klimatycznymi — atmosferycznymi i przed dewastatorami? Nieodczuwalne są dwie rzeczy: zabezpieczenie (remont, odbudowa) i nadanie im takich funkcji, które by zapewniały dobrą konserwację. Pierwsza należy

do Konserwatora Zabytków, druga do użytkownika.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie i restaurację cennych zabytków w Poznaniu — akcja ta jest już właściwie na zakończeniu. Kończy się już odbudowa Pałacu Górków przy ul. Woźnej. Na remont czeka jedynie Łoża Masońska przy ul. Grobla 25. Wojewódzki Konserwator również przeprowadził wszystko to, co było w jego mocy. Trudno tu wyliczać wszystkie prace. W ostatnim czasie odrestaurowany został XVII-wieczny dworek szlachecki w Koszutach (pow. Środa), pałac we Włoszakowicach (pow. Leszno), zabezpieczono zewnętrzną architekturę pałacu w Miłosławiu, zespół pomnikowy budowli w podworskim parku w Dobrzycy. Przystąpiono do kilku nowych robót, z których na uwagę zasługuje jedynie wzmocnienie przysięgającej się (w dawnych wiekach też było brakoróbstwo!) kopuły na kościele filipinów w Gostyniu. Zajęto się też bramą cmentarnianą w Robaczynie (pow. Kościan).

Dziś już prawie każdy zabytkowy obiekt ma swojego użytkownika. Poznańskie państwowe budowle spełniają funkcję kulturalno-społeczną.

Łoża Masońska w odnowionej części, Zamek na Górze Przemysław, Pałac Górków, Sta-



ry Ratusz, zabytkowa kamienica przy ul. Wodnej i Starym Rynku — gromadzą zbiory muzealne. Podobnie praktyczne zadania otrzymały obiekty w województwie: pałac w Rydzynie, jeden z największych na cele sanatoryjne. Dworek w kraju, obejmujący około 300 pokoi, przejmie Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Koszutach będzie mieścić muzeum regionalne. Inne pałace i dwory objęły różne instytucje na kolonie itd. Jest to ważna sprawa, która w dużej mierze została już załatwiona. Obiekty budowane bowiem niszczą, gdy w nich nikt nie przebywa i gdy z nich korzysta nieszanujący ich użytkownik.

Poważny kłopot wyłonił się z wiatrakami. — Co roku kilkadziesiąt ich znika z naszego krajobrazu. Jeden (z Gryzyny, pow. Kościan) — najstarszy w kraju (XVI w.) — został przeniesiony nad Jezioro Lednickie przy przeprawie na wyspę (rezerwat archeologiczny). Raz po raz będzie czynny jako wiatrak, najczęściej przy padnie mu we wnętrzu „udawać” kawiarenkę.

Nieco inną funkcję nadali wykupionym wiatrakom pod

Co roku kilkadziesiąt ich znika z naszego krajobrazu. Jeden (z Gryzyny pow. Kościan) — najstarszy w kraju (XVI wiek) — został przeniesiony nad Jezioro Lednickie przy przeprawie na wyspę (rezerwat archeologiczny). Fot. — B. Cynalewski

Osieczną (pow. Leszno) naukowcy i lekarze z Wrocławia. Urządzili w nich swoistego rodzaju domki campingowe. Okazuje się, że można zabytek połączyć z potrzebami współczesności, co podnosi jego atrakcyjność.

Wiele obiektów uległoby często nieświadomej dewastacji, gdyby nie około 400 opiekunów społecznych — działaczy PTTK. To oni wzięli na siebie obowiązek informowania władz konserwatorskich o wszelkich zmianach i zagrożeniach pomnikowych budowli. Ci stróżowie tego specyficznego skarbcza narodowego przy okazji pogłębiają swoją wiedzę o przeszłości i stają się znawcami dzieł regionu. A przez swoje zainteresowania dali początek niejednemu rewalicyjnemu odkryciu, niejedną rzecz niezwykle wartościową uratowali.

Przypominamy to z okazji trwających właśnie Dni Ochrony Zabytków — stanowiących jeden z elementów Roku Kultury Polskiej i obchodów Tygodnia naszej państwowości.

JÓZEF PIEPRZYK

Bonn komentuje francuską wizytę w Polsce

Couve do Warszawy”, „Polska zgadza się w wielu sprawach z Francją” donosi „Neue Rhein-Zeitung” o rozpoczętej w środę wizycie francuskiego ministra spraw zagranicznych Couve de Murville’a w Warszawie.

„W Warszawie i Paryżu traktowane są jego rozmowy z najwyższymi przedstawicielami rządu i partii jako jedno z najważniejszych wydarzeń politycznych tego roku”.

Gazeta podkreśla, że „prezydent de Gaulle przyjął w końcu ubiegłego tygodnia członka Biura Politycznego wiceprezesa Sejmu Zenona Kliszko, który bawił przez kilka dni w Paryżu z polską delegacją parlamentarną”.

„Neue Rhein-Zeitung” informuje, że pomimo różnic systemu pomiędzy Polską a Francją istnieje wiele punktów stykających. „Zdaniem Polaków należy do tego: stanowisko francuskie w sprawie Wietnamu, sprzeciw wobec wielostronnej siły atomowej i problem Odry — Nysy”.

„Die Welt” pisze: „Od czasu wizyty premiera Cyrankiewicza w Paryżu we wrześniu ubiegłego roku stosunki między Polską a Francją poprawiają się coraz bardziej”.

Zdaniem gazety „głównymi tematami rozmów ministra Couve de Murville’a w Warszawie będą problemy europejskie — w tym również problem niemiecki”.

Gazeta podkreśla, że minister Couve de Murville podpisał w Warszawie umowę o wymianie kulturalnej i o współpracy naukowo-technicznej. Tymczasem stosunki na linii Paryż — Bonn są przedmiotem ostrego spisu w CDU/CSU.

Bawarska CSU atakuje ministra Schroedera zarzucając mu, że swoją poli-

tyką doprowadzić może do wycofania francuskich wojsk z NRF.

Schroederowi zarzuca się, że prowadzi wobec Francji, „niepotrzebnie twardy kurs”, że jego odpowiedź na francuskie memorandum w sprawie dalszego stacjonowania wojsk francuskich w NRF jest sztywniejsza jeszcze niż deklaracja rządu bońskiego w tej sprawie.

Kierownictwo gremia CSU podjęło w Rotenburgu decyzję, która stwierdza, że CSU nie poprze polityki rządowej, której celem lub skutkiem byłoby wycofanie wojsk francuskich z NRF.

W bońskich kołach politycznych panuje ponadto niepokój, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zmniejszyć mogą ilość wojsk stacjonujących w NRF jeśli Bonn nie pokryje kosztów dewizowych.

Stany Zjednoczone domagają się od Bonn punktualnej realizacji umowy o zakupie broni w Stanach Zjednoczonych za 5,4 miliarda marek w ciągu 2 lat. Zakup broni stanowi formę zwrotu dewiz wydanych przez Stany Zjednoczone na utrzymanie VII armii. Zaległości Bonn z tytułu tej umowy wynoszą już 2 miliardy marek. Minister von Hassel, który usiłował ostatnio wytargować w Waszyngtonie zwłokę ze względu na przeciążony budżet NRF, spotkał się z twardym stanowiskiem McNamary. Wojna w Wietnamie zmusza Stany Zjednoczone do nieustępliwości.

Wielka Brytania domaga się, by Bonn pokrywało pełne koszty utrzymania armii Renu w NRF w wysokości jednego miliarda marek.

Czy Francja wysunie podobne żądania finansowe jeśli jej wojska pozostaną nadal w NRF — na razie nie wiadomo.

HENRYK KOLLAT

POLOWANIE NA BISMARCKA

POCZĄTEK OPERACJI „RHEINUEBUNG”

Tego dnia na pokładach dwóch wielkich okrętów, cumujących przy nabrzeżach największej podówczas bazy hitlerowskiej Kriegsmarine w środkowej części bałtyckiego wybrzeża, Gotenhafen (jak w latach okupacji nazywała się Gdynia), od samego świtu panował gorączkowy ruch. Oba okręty: najnowszy superpancernik „Bismarck” i najnowszy ciężki krążownik „Prinz Eugen”, przygotowywały się do wyjścia w swój pierwszy wspólny rejs. Jego cel był jeszcze trzymany w tajemnicy, ale z samego faktu załadowania optymalnych zapasów amunicji, żywności i wszelkiego innego zaopatrzenia, włącznie ze zwiększoną dozą medykamentów, bandażi i opatrunków, łatwo było załogom wywnioskować, że będzie to daleki rejs oceaniczny, w trakcie którego z pewnością dojdzie do pierwszych dla obu okrętów akcji bojowych na większą skalę.

Gdy przygotowywania te dobiegły końca, na obu okrętach została zarządzona zbiórka załóg i przed ich frontem pojawił się dowódca floty, sam admirał Luetjens, przybyły aby objąć dowództwo eskadry w zamierzonym rejsie. Nastąpił krótki przegląd załóg i pozdrowienie ich przez admirała. Pokwitował je gromki ryk załóg, trzykrotne „Sieg Heil”, którego echo poniosło się nad całym portem, i na okrętach rozpoczęły się czynności poprzedzające odcodowanie. Kolejno, najpierw „Prinz Eugen”, a potem olbrzymi „Bismarck” opuściły przy pomocy holowników port i przeszły na krótki postój na redzie. Stały tam kilka godzin, aby w ciemnościach nocy 18 maja podnieść kotwice i ruszyć w planowany rejs.

Następnego dnia grupa bojowa „Bismarck” — „Prinz Eugen”, do której u zachodniej części Bałtyku dołączył się konwój złożony z 11 statków handlowych pod eskortą lotnictwa i małych eskortowców, przeszła przez Duży Belt, kierując się na norweski port Bergen, położony nad Morzem Północnym. Cały ten zespół okrętów i statków zawinął do fiordu Hjelte koło Bergen. Oba wielkie okręty opuściły go w nocy z 21 na 22 maja w kierunku północnym, by następnie — skręciwszy na zachód i na południe — opłynąć Islandię i skierować się na Atlantyk w celu prowadzenia wojny korsarskiej przeciwko alianckim okrętom. Mgła panująca w tym okresie na wodach okalających Islandię, a zwłaszcza na granicy pływających lodów, zdawała się umożliwiać niemieckiej grupie bojowej niepostrzeżenie przedostanie się na Atlantyk. Stało się jednak inaczej.

Admiral brytyjska w porę zdobyła informacje o ruchu niemieckiej eskadry oraz o zamierzeniach admirała Luetjensa. Podobno tego samego dnia, w którym eskadra Luetjensa opuściła Gdynię, wiadomość o tym została przekazana do Londynu via Szwajcaria przez członka polskiego ruchu oporu, a może agenta Intelligence Service (?), zatrudnionego w stoczni Kriegsmarine w Gdyni. Następnego dnia niemieckie okręty zauważone zostały w Kattęgacie przez innego brytyjskiego agenta, rezydującego w Göteborgu. Wreszcie o pobycie ich w Bergen donieść miał pozostający na służbie brytyjskiej rybak norweski, a ponadto najlepsze informacje zostały uzyskane ponoć od marynarza z załogi „Bismarcka”, który zdezerterował w Bergen i przedostał się do Göteborga. Tam szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że zbłądził marynarzem niemieckim zainteresował się polski konsul i zdołał wydostać od niego informacje o zamierzonym wypadzie na Atlantyk, które niezwłocznie przekazał do Londynu. Jak z tego wynika, już w tej wstępnej fazie rejsu „Bismarcka”, nazywanego kryptonimowo „Ćwiczeniem Reńskim” (Unternehmen „Rheinübung”), Polacy odegrali pewną rolę zdobywając wiadomość o planach niemieckiego dowódcy.

W następstwie informacji jakie napłynęły do Londynu od chwili opuszczenia Gdyni przez grupę „Bismarck” — „Prinz Eugen”, admiral brytyjska zdołała poczynić odpowiednie kroki przygotowawcze i już przed przybyciem okrętów Luetjensa do Bergen skierowała dwa ciężkie krążowniki z zadaniem patrolowania na Drodze Duńskiej

Ciąg dalszy nastąpi

(1)

Non omnis moriar...

Tylko wielkim twórcom przysługuje prawo, jakie im przypisał rzymski poeta: „Non omnis moriar”. Nie umierają całkowicie... Żyją w swych dziełach...

Przed rokiem zginęła Maria Dąbrowska w skupieniu i żalu. W ostatnim holdzie pochylała się czoła przed człowiekiem wielkiego charakteru, obdarzonym niecodzienną wrażliwością na ludzką krzywdę i cierpienie. Odczuliśmy jej odejście, jak bezpowrotne rozstanie z kimś bliskim.

Pozostali nam jednak jej książki, nieśmiertelna część istoty pisarstwa. W małych bibliotekach wiejskich wnuki bo-

haterów „Ludzi stamtąd” biorą je do ręki. Może przeczytawszy „Na wsi wesele” porównają zaobserwowane przez autorkę zjawiska przemian społecznych

W rocznicę śmierci Marii Dąbrowskiej

z własnymi, współczesnymi konfliktami... „Noce i dnie”, znakomity cykl powieściowy nadal ekscytuje czytelników w różnym wieku i z różnych środowisk. Niezwykle bogaty, pełen melodii język mi. (iws)

Psychiatria społeczna termin mało znany

waną. Dobrze, jeśli pracę w ogóle dostanie. Najczęściej odmawia mu się jej. Człowiek taki zostaje w domu z poczuciem krzywdy, z poczuciem swojej nieprzydatności, „odmienności”. Często i w domu zastaje sytuację nie sprzyjającą spokojnemu życiu; taką właśnie, jaka zmusiła go do leczenia, a może jeszcze gorzej.

Nie trudno wyobrazić sobie dalsze koleje losu takiego człowieka: wraca do szpitala. I to wraca najczęściej bardziej chory niż był tu poprzednio. Tak oto w życiu człowieka o lżejszych czy poważniejszych schorzeniach psychicznych zaczyna się tragiczny ruch wahadłowy: szpital — dom, dom — szpital.

Lekarze specjaliści, a także ich władze: Ministerstwo Zdrowia oraz Polski Związek Psychiatryczny od dawna już uważają za jeden z centralnych problemów współczesnej psychiatrii — profilaktykę. Inaczej nazwać to można psychiatrią społeczną, a dodać od razu warto iż termin ten nie jest dość znany w społeczeństwie ani popularny w świecie lekarskim. Ostatnio w Państwo-

wym Sanatorium dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Kościanie odbyła się krajowa narada dyrektorów szpitali psychiatrycznych oraz kierowników poradni zdrowia psychicznego. Nie bez racji główną część obrad poświęcono psychiatrii społecznej. Od kilku już lat przy Polskim Towarzystwie Psychiatrycznym działa sekcja psychiatrii społecznej. Sekcja ta współdziała od dawna z psychologami i wspólnie z nimi zajmuje się ustalaniem związków przyczynowych pomiędzy chorobą psychiczną a warunkami, w jakich pacjent żyje oraz sprawami opieki ambulatoryjnej nad chorym psychicznie, czyli sprawy organizacji otwartego leczenia psychiatrycznego. Na całym świecie dokonuje się ostatnio zwrot w psychiatrii, idący w kierunku usprawnienia pracy poradni zdrowia psychicznego. Nie powinny one przede wszystkim naśladować pracy innych poradni specjalistycznych. Chodzi bowiem przede wszystkim o to, by pacjenta leczyć w łączności ze środowiskiem w jakim on przebywa. Żeby nie tylko wypisywać recepty, ale również radzić, podsuwać

pisarki pozostaje wzorem doskonałej polszczyzny dla najwybredniejszych smakoszy. Przypomnieć wypada, że w ostatnim dwudziestolecu książki Marii Dąbrowskiej ukazały się w nakładzie przekraczającym milion siedemset tysięcy egzemplarzy.

W minionym roku parokrotnie oglądaliśmy na ekranach telewizyjne adaptacje jej utworów. Tysiące dzieci w wypożyczalniach czytały jej krótkie opowiadania: „Na działkach” czy „Pielgrzymka do Warszawy”, napisanych serdecznie tak, by zapadły w pamięć, łącznie z kunsztem słowa i polskiej frazy. Nie zastaliśmy się więc z pisarką, mimo że żegnania sprzed roku. Nadal jest z nami. (iws)

najstosowniejsze reakcje, a przede wszystkim — słuchać co chory mówi o swoich dolegliwościach, jest to bowiem jedyne miejsce, w którym człowiek chory psychicznie jest szczerzy. Wiele mówi się o znaczeniu takiej właśnie rozmowy, czyli psychoterapii, ale właściwie nie jest ona jeszcze zawsze właściwie stosowana przez lekarza, choćby tylko z tego powodu, że ma on za mało czasu na kontakt z chorym. Poradnie te nie mogą również kontynuować leczenia farmakologicznego, bo pewnych środków, które dostawał w szpitalu — brak w aptekach. To właśnie absolutnie nieodpowiednie ustawienie leczenia otwartego powodu je ciągle powroty chorych do szpitali. 60—70 proc. pacjentów w szpitalach psychiatrycznych, to ludzie, którzy tu wrócili. Obecnie pragnie się u nas podjąć szeroko zakrojoną akcję, mającą na celu ustalenie: dlaczego ludzie wracają do zakładów zamkniętych, co powoduje te powroty: sama choroba czy też warunki chorego w domu i w pracy? Powrotem takim zapobiec może jedynie i realnie szeroki rozwój psychiatrii społecznej, na który obecnie stawiają nas specjaliści. (wch)

Model gospodarczy NRD

W cyklu artykułów o modelach gospodarczych krajów socjalistycznych pisaliśmy dotychczas o Jugosławii, Związku Radzieckim i Czechosłowacji. Wprawdzie dopiero dzisiaj zajmujemy się modelem NRD, ale godzi się dodać, że kraj ten stosunkowo wcześnie przystąpił do generalnej reformy zarządzania i planowania gospodarki narodowej.

W styczniu 1963 r. Zjazd SED uchwalił pierwszy etap tych reform, z których najważniejszą była reorganizacja wyższych szczebli administracji przemysłowej (82 zjednoczenia przemysłowe przeszły na pełny rozrachunek gospodarczy) oraz generalna rewizja cen przy myślowych. Po dwóch latach doświadczeń — w grudniu ub. roku — plenum KC SED zapowiedziało rozpoczęcie drugiego etapu zmian, co zbieгло się z początkiem nowej 5-latki na lata 1963-70 (podobnie jak w CSRS i u nas).

Rzecz jasna, drugi etap mógł nastąpić pod warunkiem, że pierwszy zostanie zrealizowany pomyślnie. Tak też się stało, choć nie obyło się bez pewnych rozbieżności między założeniami i praktyką. Oceniono, że wprowadzane bodźce ekonomiczne nie zawsze przyniosły właściwe rezultaty, a planowane efekty nie znajdowały niekiedy odbicia w przewidywanych wskaźnikach. Na przykład, w latach 1964 i 1965 chciano uzyskać — dzięki większej swobodzie działania przemysłu — przyrost siły nabywczej ludności kolejno o 1,9 mld i o 1,7 mld marek. W praktyce siła ta wzrosła o 3,2 mld i 2,7 mld marek. Powstały pewne dysproporcje między ilością towarów w sklepach, a ilością pieniędzy w kieszeniach obywateli. Ogólnie rzecz biorąc ostatnie dwa lata ubiegłej pięcioletki podsumowano w NRD optymistycznymi wynikami. Dochód narodowy wzrósł w roku 1965 o 4,7 proc., a produkcja to warowa o 7 proc. Wprowadzono 45-godzinny (i 5-dniowy — co dwa tygodnie) tydzień pracy.

W drugim etapie, w dążeniu do doskonalenia zarządzania zlikwidowano Radę Gospodarki Narodowej, która dotychczas nadzorowała działalność przemysłu i realizację planów rocznych. W jej miejsce powołano do życia 9 ministerstw przemysłowych, które roztoczyły opiekę nad zjednoczeniami. Podobnie więc, jak w Polsce będą one podlegały jednemu tylko z ministerstw, a dyrektor zjednoczenia — wprost ministrowi. Jednocześnie aparat resortowy ulegał znacznemu ograniczeniu, a jego rola wobec zjednoczeń sprowadza się do funkcji koordynacyjnych i kontrolnych. Słowem, odpowiedzialność i kompetencje zostaną przesunięte do niższych ogniw gospodarczych, a tym samym powstały możliwości operatywnego zastosowania systemu dźwigni ekonomicznych.

I wreszcie sprawa wyższych szczebli. Zasadniczo zmienia styl pracy Komisja Planowania Gospodarczego. Uwolni się ona od szczegółowego, bezpośredniego planowania, aby bardziej skoncentrować się na prawidłowych koncepcjach perspektyw w gospodarce. Od komisji tej oczekuje się nie tyle samodzielnie ustalania planów perspektywicznych, ile czuwania, by generalne kierunki tych planów odpowiadały zawsze aktualnemu trendowi w gospodarce światowej i międzynarodowemu poziomowi naukowo-technicznemu.

Nasuwa się oczywiście również pytanie, jak kształtować się wskutek reformy, stosunki ekonomiczne w przedsiębiorstwie? Otóż w no-

wym systemie gospodarczym najważniejszym kryterium działalności przedsiębiorstwa jest zysk. Z pewnymi wyjątkami ograniczeniami. Ten miernik oceny odnosi się bowiem bez zastrzeżeń tylko do zjednoczeń, które muszą wykazać się zyskiem w podległej sobie gałęzi. Natomiast poszczególne jednostki gospodarcze zabiegają o zysk, ale też mogą — jeśli służy to interesowi społecznemu — pracować na planowanym deficycie.

Oczywiście może zechcieć ten i ów pan Schmidt, Handke czy Vogel zarządzane przez siebie przedsiębiorstwo nastawić na pogoń za zyskiem. Aby temu zapobiec, ustalono kilka dodatkowych wskaźników ograniczających, np. wskaźnik kosztów własnych, asortymentu produkcji, postępu technicznego, czy eksportu. Nieosiągnięcie planowych wskaźników — choć zysk będzie wysoki — powoduje obniżkę premii. Wprowadzono również odpowiednie środki, zapobiegające zwyczajnie cen windujących zyski w górę, jak również nieuzasadnionemu przestawianiu produkcji na wyroby rentowniejsze.

Jeśli chodzi o ceny to podstawą ich wymiaru, teoretycznie, mają być przeciętne koszty własne. Zasadniczo wszelkie wpływy na ich wysokość będą miały jakieś i nowoczesność wyrobu. Wyraźnie stawia się bowiem kwestię cen towarów złej jakości, ustalając nie tylko stopę ich niższości (w stosunku do cen za towar średniej jakości) ale i kary, obciążające zysk przedsiębiorstwa.

Z realizacją tych koncepcji jest związane wprowadzenie nowego systemu plac i premii, a więc bodźców bezpośredniego, materialnego zainteresowania pracowników. Plac robotników utrzymane zostają w granicach stawek taryfowych. Natomiast personel kierowniczy (łącznie z majstrami) będzie wynagradzany w zależności od wykonania planu zysku. Jeśli więc przedsiębiorstwo lub zjednoczenie osiągnie zysk wyższy od planowanego, wówczas personel kierowniczy uzyska odpowiednio wyższe pensje. Oczywiście mowa o placie podstawowej. Do tego dochodzą premie, których wysokość jest również uzależniona od wykonania planu zysku. Istnieją określone stawki tej premii, które zmniejszają się do zera, gdy przedsiębiorstwo wykonania nie więcej niż 90 proc. planu zysku. Przekroczenie zysku zwiększa odpowiednio premie.

Jedną z ciekawych innowacji jest wprowadzenie w przedsiębiorstwach konta pn. „kosztów złego kierownictwa”, na których księguje się kary umowne, procenty od przeterminowanych kredytów, koszty przestojów itp. Straty te, jako wynik złego gospodarowania są odpisywane z zysku, co z kolei obniża premie. Załoga jest więc zainteresowana w łapieniu wysokich kosztów złego kierownictwa.

Według oceny ekonomistów z NRD pozytywne skutki nowego systemu bodźców ekonomicznych, nie ujawniły się jeszcze w pełni. Sprawne jego funkcjonowanie zależy bowiem w znacznej mierze od prawidłowego działania innych dźwigni ekonomicznych, a mianowicie cen i procentu. Ceny przy tym są — pomimo kilku etapów reformowania — nadal kwestią otwartą, bo i najtrudniejszą do ostatecznego uregulowania.

ZBIGNIEW MIKA

Ramowy układ programu letniego Telewizji — poinformował nas dyrektor programowy TV, Stanisław Bębenek — został już zatwierdzony. Będzie on miał charakter typowy „wypoczynkowy”, relaksowy, a wypełnia go głównie pozycja rozrywkowo-filmowa i teatralna. Zawieszona zostanie w tym czasie emisja programów szkolnych oraz szkolenia rolnicze i jednocześnie poważnie ograniczy się liczba pozycji przeznaczonych dla dzieci. TV wychodzi bowiem ze słusznego założenia, że latem naszymi milusińskimi bardziej wskazane jest przebywanie na powietrzu, niż „okupowanie” szklanego ekranu.

Jako wydarzenie zapowiada się telewizyjny przegląd czołowych zespołów teatralnych, który potrwa od lipca do sierpnia. W tej wielkiej rewii przewidziany jest udział teatrów: Narodowego, Dramatycznego, Powszechnego, „Ateneum, Klasycznego i Komedi” z Warszawy, Nowego z Łodzi, Dramatycznego z Wrocławia i ewentualnie teatrów z Gorzowa Wlkp., Szczecina i Krakowa. Letni reper-

Telewizja w sezonie letnim

tuar uzupełnią powtórzenia ciekawszych spektakli, powtórzone także będą emisje zrealizowanych dotychczas odcinków popularnej „Stawki większej niż życie”. Dzięki temu, telewizywnie, którzy nie mieli okazji obejrzenia przegłosz „Kapitana Kłosa”, zostaną przygotowani do odbioru nowych, dalszych odcinków tego cyklu, który jesienią rozpocznie TV.

Bogaty letni program filmowy TV wypełnią m. in. projekcje kilkudziesięciu filmów o charakterze rozrywkowym, z zakupów własnych i nie wyświetlanych dotychczas w kinach. Prawdopodobnie doczekają się prezentacji zakupione ostatnio programy estradowe z udziałem wielu znanych gwiazd piosenek. Są wśród nich filmy ukazujące twórczość piosenkarską słynnej Edith Piaf i Charlesa Aznavoura. Wiele zagranicznych gwiazd piosenek usłyszymy bezpośrednio ze studia telewizyjnej TV. Na telewizyjne występy

przyjedzie do Polski pod koniec czerwca francuski żeński kwartet wokalny „Les Parisiennes”, później — jeden z najpopularniejszych francuskich piosenkarzy, Enrico Macias, razem z Hiszpanią i grupą francuskich piosenkarzy ze słynną Michelle Arnoux na czele.

Z innych pozycji letniego programu TV na uwagę zasługują nowy cykl historyczny nawiązujący do Tysiąclecia Państwa Polskiego — „Wieczory w Łazienkach”, który pomyślany jest w formie spotkań towarzyskich wybitnych historyków, znawców literatury i aktorów. Będą również interesujące zapowiadające się spektakle operowe, a wśród nich „Bolesław Śmiały” Ludomira Różyckiego w wykonaniu Opery Śląskiej oraz telewizyjna adaptacja opery Wł. Żeleńskiego „Konrad Wallenrod”, którą wystawi zespół Opery Bałtyckiej w oryginalnej scenarii zamku malborskiego. (API)

Maria Koterbska z orkiestrą Czarnego śpiewa: Sto powodów. Nikt cię nie wzywał. Dwie drogi. Gdzie ty, gdzie ja. Pronit N395.

Dwie pary piosenkarzy na jednej płycie: Iga Cembrzyńska i Wojciech Młynarski śpiewają: Mówiłam żartem i Niedziela na głównym; Edmund Fetting i Kalina Jedrusik — Nim wstanie świt, W podróży. Pronit N397.

Violetta Villas i Halina Kunicka z Warszawskimi Smyczkami Marka Sewena śpiewają: Wachlarz, Wesoly Longinek, To przebieg charleston. Hiacyntowe tango. Veriton V305.

„Pożegnania ojczyzny” — taki tytuł nosi duża płyta, na której znajdują się nagrania 13 utworów ludowych w wykonaniu Zespołu Akordeonistów T. Wesołowskiego i solistów H. Warpechowskiego, J. Wojtana, R. Miazgi, F. Nowickiego i W. Nowakowskiego. M.in.: Pożegnania ojczyzny — polonez M. K. Ogińskiego, Kwiaty polskie W. Osmańskiego, Nie masz tańca nad mazurą F. Dzierżanowskiego, Na krakowskim rynku T. Wesołowskiego. Muza, XL203.

Zespół „Tajfuny” wraz z Siostrami Panas (śpiew) wykonują 4 utwory: Wakacyjna piosenka, Jest jak jest, Deszczowy spacer i Wagary. Pronit, N400.

WYNIKI INDYWIDUALNE IX ETAPU

1. Van Neste (Belgia)	3:51.14
2. MAGIERA (POLSKA)	3:52.33
(obaj z bonifikatą)	
3. Kvpil (CSRS)	3:53.10
4. Wauters (Belgia)	„
5. Appier (NRD)	„
6. Smolik (CSRS)	„
7. Sadjuhin (ZSRR)	„
8. Butzke (NRD)	„
9. Poppe (Belgia)	„
10. Pietrow (ZSRR)	„
11. Guyot (Francja)	„
12. Bobekow (Bułgaria)	„
13. Hoffmann (NRD)	„
14. ZIELINSKI (POLSKA)	„
15. KUDRA (POLSKA)	„
16. Lebiediew (ZSRR)	„
17. Peschel (NRD)	„
18. Hava (CSRS)	„
19. Desvages (Francja)	„
20. Nielsen (Dania)	„
21. KEGEL (POLSKA)	3:56.08
22. POLEWIAK (POLSKA)	3:56.08

WYNIKI DRUŻYNOWE IX ETAPU

1. Belgia	11:38.34
2. POLSKA	11:39.23
3. NRD	11:39.30
4. CSRS	„
5. ZSRR	„
6. Francja	11:42.28
7. Bułgaria	„
8. Dania	11:45.26
9. Rumunia	„
10. Włochy	„
11. Jugosławia	„
12. Węgry	„
13. Anglia	11:48.04
14. Niemcy	11:48.24
15. Algieria	12:16.40
16. Maroko	12:30.48
17. Finlandia	12:31.30

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO IX ETAPACH:

1. Guyot (Francja)	32:38.57
2. Dochlajkow (ZSRR)	32:40.01
3. Megyerdi (Węgry)	32:41.27
4. KUDRA (POLSKA)	32:41.36
5. Van Neste (Belgia)	32:41.46
6. Peschel (NRD)	32:42.37
7. Pietrow (ZSRR)	32:44.40
8. Guerra (Włochy)	32:45.08
9. O. Andresen (Norwegia)	32:45.34
10. Boltezar (Jugosławia)	32:45.39
11. POLEWIAK (POLSKA)	32:46.05
12. Dolezel (CSRS)	32:46.45
13. Smolik (CSRS)	32:47.00
14. Butzke (NRD)	32:47.00
15. Zarkow (ZSRR)	32:47.25
16. Vogelsang (NRD)	32:47.31
17. Hoffmann (NRD)	32:47.41
18. Wenczel (CSRS)	32:47.53
19. T. Andresen (Norwegia)	32:48.02
20. Kirylow (Bułgaria)	32:48.15
21. KEGEL (POLSKA)	32:48.15
22. ZIELINSKI (POLSKA)	32:48.47
23. MAGIERA (POLSKA)	33:05.55

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO IX ETAPACH:

1. ZSRR	98:05.34
2. POLSKA	98:09.20
3. NRD	98:12.09
4. Francja	98:17.25
5. CSRS	98:17.54
6. Węgry	98:20.57
7. Belgia	98:21.54
8. Bułgaria	98:24.23
9. Włochy	98:27.37
10. Jugosławia	98:28.31
11. Anglia	98:31.47
12. Dania	98:36.52
13. Rumunia	98:53.19
14. Norwegia	99:34.08
15. Finlandia	101:37.20
16. Maroko	101:43.59
17. Algieria	102:32.51

KLASYFIKACJA NA NAJAKTYWNIJSZEGO KOLARZA

1. Peschel (NRD)	29 pkt.
2. Dochlajkow (ZSRR)	32 pkt.
3. Leduc (Francja)	31 pkt.
4. Guyot (Francja)	26 pkt.
5. Wenczel (CSRS)	24 pkt.
6. Van Neste (Belgia)	22 pkt.
7. Smolik (CSRS)	22 pkt.
8. Albonetti (Włochy)	20 pkt.
9. Pietrow (ZSRR)	19 pkt.
10. Nielsen (Dania)	19 pkt.

Pecha miała w środe ekipa NRD. Wprawdzie kolarze spaliszli się zupełnie dobrze, ale stracili cały swój dobytek. W drodze z Warszawy do Poznania, na kilka kilometrów przed Łowiczem, spalili się samochód bagażowy, wiozący walizki, nagrody i rezerwową sprzęt ekipy niemieckiej. Wprawdzie szoferka, motor, podwozie i koła mało ucierpiały, to jednak cała skrzynia bagażowa spaliła się niemal do szczętnie.

Gdy stadion oczekiwał kolarzy...

W oczekiwaniu na kolarzy — uczestników XIX Wyścigu Pokoju 60-tysięczna widownia zebrana na stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu emocjonowała się przebiegiem imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Wyścigu.

Mecz piłkarski rozegrany pomiędzy zespołami Technikum Kolejowego i Szkółki Piłkarskiej POSTW w Poznaniu zakończył się wynikiem 0:1 (0:1). Gra miała przebieg równorzędny, przy czym młodzi piłkarze wykazywali niezłe opanowanie piłki. Zwycięską bramkę dla zespołu Szkółki zdobył Maćkowiak.

Ciekawy pokaz gimnastyczny w wykonaniu uczennic poznańskich szkół średnich był burzliwie oklaskiwany.

Z kolei na bieżnię wjechał kolarz reprezentacji Poznania i Szczecina, by rozegrać wyścig na torze. Wysokie zwycięstwo odniósł reprezentant Poznania, zdobywając 41 punktów przed Szczecinem 17 pkt. Indywidualnie wygrał Kluj z Poznania — 25 pkt. przed Stankiewiczem (Szczecin) — 11 pkt. i Brzozowskim (Poznań) — 7 pkt.

Ciekawie zapowiadał się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Poznania i mistrzem Danii Boldklub Esbjerg. Duży sukces odnieśli poznańscy piłkarze, którzy pokonali duński zespół 2:0 (1:0). Mecz prowadzony na przeciętnym poziomie, toczył się przy znacznej przewadze gospodarzy. Okazało się, że goście to zespół przereklamowany, nie wykazujący specjalnych walorów piłkarskich. Pierwsza bramka dla Poznania zdobyta przez Domagłę padła w 29 min. gry. Wynik dnia ustalił Smolowski w 30 min. drugiej połowy.

W czasie rozgrywanego meczu piłkarskiego na Stadion wpadli młodzi kolarze uczestnicy Małego Wyścigu Pokoju organizowanego przez redakcję „Expressu Poznańskiego”. Ostatni etap wygrał Harbuziński (Jeżyce) 45:20 przed Szymczakiem (Jeżyce) i Krzyszczyńskim (N. Miasto). Drużynowo ostatni etap wygrał zespół

Entuzjastyczne przyjęcie w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1
później przyjechała czołówka, którą przeprowadził Polak Magiera. Trzeci był Czechosłowak Kvpil a zaraz za nim byli pozostali kolarze z prowadzącej grupy. Ku wielkiej radości publiczności zebranej na stadionie, zasadniczy peleton przyprowadził Marian Kegel. (st)

Mówią Polacy

MAGIERA: Przede wszystkim dziękuję publiczności poznańskiej za wspaniałe przyjęcie mnie na stadionie. Był to zaskakujący etap. Nie sądziłem, że będzie na nim ktoś atakował. Tymczasem niespodziewana ucieczka kolarzy ZSRR i NRD postawiła nas w trudnej sytuacji. Gdy udało mi się do nich doskoczyć zacząłem opóźniać tempo. Belg Van Neste uciekł nam nieoczekiwanie. Nawet tego nie zauważyłem. Na 2 km przed metą, przed zakrętem w prawo, miałem dogodną pozycję i wyskoczyłem do przodu. Obejrzałem się, grupa była daleko. To mnie zmobilizowało.

Kolarzy pożegnamy na Starym Rynku

W tym roku start honorowy do X etapu Wyścigu Pokoju odbędzie się na Starym Rynku, a nie jak dotychczas na placu przed Pałacem Kultury. Na Starym Rynku kolarze zbiorą się o godz. 11 i następnie na rowerach przejadą przez ul. Paderewskiego, 27 Grudnia, Fredry, Dąbrowskiego do Swadźmia, gdzie odbędzie się start ostry. W godzinach rannych poszczególne drużyny spotkają się z przedstawicielami zakładów pracy, które objęły patronat nad nimi.

Etap z Poznania do Szczecina liczy 225 km. Lotne finisze znajdują się w Skwierzynie, Gorzowie i Pyrzycach.

Polska - Szwecja 1:1

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie Szwecja — Polska, rozegrane 18 bm. na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu, zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:1). Bramki zdobyli: dla Szwecji — Larsson w 20 min., a dla Polski — Osłizko w 43 min.

KEGEL: Cieszę się, że chociaż przyjechałem w drugiej grupie dałem za najlepszych, w moim rodzinnym Poznaniu, przywitał mnie tak serdecznie jakbym to ja był triumfotorem etapu. Tak się złożyło, że podczas tego etapu moją ambicję indywidualną były w sprzeczności z interesami drużyny. Trochę spadną w klasyfikacji, ale może na następnych etapach dla mnie także „szczęście się uśmiechnie”. Szerzej na ten temat będzie mogło porozmawiać pod koniec roku, kiedy wrócę na stałe do Poznania.

Uroczyste rozdanie nagród

W czasie kolacji, którą uczestnicy tegorocznego Wyścigu Pokoju spożyli w „Adrii”, odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom IX etapu. Nagrody wręczał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego IX etapu, sekretarz KW PZPR w Poznaniu E. Zimmer w towarzystwie wiceprzewodniczącej Prezydium RN m. Poznania — W. Klawiter, Van Neste, Magiera i Kvpil otrzymali piękne kryształowe puchary oraz dyplomy. Te ostatnie wręczono również zawodnikom, którzy zajęli miejsca od 4 do 20. Następnie kierownicy drużyn Belgii, Polski i NRD odebrali z rąk sekretarza E. Zimmera bardzo efektownie wykonane wazoniki z zwycięstw drużynowych. Przedstawiciele Kola, Konina i Wrzesni wręczyli nagrody za zwycięstwa na lotnych finisach. (s)



Uczennice poznańskich szkół witają kolarzy na stadionie. Fot. (2) — K. Przychodźki

Serdeczności starczyło dla wszystkich

Siódmy raz witał wczoraj Poznań kolarzy na mecie etapu Wyścigu Pokoju, a po raz czwarty oklaskiwał Polaka na podium zwycięzców. Sportowy Poznań, jak przystało na miasto, które zawsze zajmuje czołowe (kilka razy pierwsze) miejsce we współzawodnictwie miast etapowych, serdecznie i entuzjastycznie witał wszystkich kolarzy. Okrzykami radości, oklaskami, chóralnym „sto lat” publiczność fetowała bohatera wczorajszego etapu Van Neste i Magierę, który minął metę.

49 sekund po Belgu a 7 sekund przed pierwszą grupą. Równie gorąco przyjął stadion i tych kolarzy, którzy przyjechali na metę bardzo spóźnieni, dopiero podczas rundy honorowej zwycięzcy. Kwiatów i entuzjazmu poznańska publiczność nie poskapiła też swemu pupilowi — Marianowi Kegelowi, który stracił wczoraj kilka minut do zwycięzców. Ale tak już w sporcie bywa: to, czego pragną nawet najambitniejsi zawodnicy, nie zawsze musi się spełnić. Oto np. nasi tenisisci koniecznie chcieli wygrać mecz (i wygrali) z ZRA, by wyjechać na mecz do Hiszpanii. Tymczasem będą grać na krajowych kortach z Brazylią, która nieoczekiwanie pokonała Hiszpanów.

Jak na ambitnego kolarza przystało, Kegel zdobył się wczoraj na wielki wysiłek. Przybył później niż zyczył mu cały sportowy Poznań, ale na czele zasadniczej grupy kolarzy. Stadion witał go radośnie okrzykami i specjalnie przygotowanymi dla niego transparentami. Jedyne gwizdy, jakie rozległy się dwukrotnie na stadionie, dostały się w zórowym (brawo!) porządkowym, za to, że najpierw odradzili Kegelowi wejścia na trybunę, by nie pociągnął za sobą fali swych entuzjastów, a potem, gdy nie pozwolili zejść kibicom z transparentami na płytę boiska.

Stadion poznański, chociaż nieco zawiedziony miejscem Kegel na wczorajszym etapie, przyjął niezwykle serdecznie, po sportowemu i jego, i cały zespół polski, który znowu właśnie w naszym mieście spisał się dobrze, przyjął entuzjastycznie w wszystkich kolarzy. Dlatego właśnie uczestnicy Wyścigu Pokoju lubią przyjeżdżać do naszego miasta. Lubią bowiem przyjeżdżać tam, gdzie oczekują ich tłumy ludzi na trasie i stadion wypełniony publicznością, która umie cenić wartość sportowej walki.



Zwycięzca Małego Wyścigu Pokoju — Ryszard Harbuziński podczas dekoracji.

T. K.

„Stachanow” z płyt
„Polanie” w rytmie big-bitu grają i śpiewają 4 piosenki: Niedziela na wsi, Piński nóż, Mój kolega, Ornetta. Veriton V315.
Także „Polanie” grają 4 utwory: Przyjdzie taki dzień, Mój przyjaciel cień. Już nie czekaj, Nonio. Veriton, V320.

4 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB
15 V 1966 Nr 117 (6924)

Zakład Doświadczalny

Biura Urzędów Techniki Jądrowej
w Poznaniu, ul. Bułgarska nr 63/65

PODAJE DO WIADOMOŚCI

aktualne numery telefonów

Centrala telefoniczna — 672-081

Zaopatrzenie i Zbyt — 673-444

K2976

Pracownicy poszukiwani

Potrzebna **ASYSTENTKA PIELEGNIAREK** lub **OPIEKUNKA DZIECI** do żłobka, oraz **KUCHARKA** na kolonie letnie na dwa turnusy.
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K3051.

„**WIKLINA**” - Poznańskie Przedsiębiorstwo Wisklinarsko-Trzciniańskie, Poznań, ul. Woźna nr 12 — poszukuje zaraz —
INŻYNIERA BUDOWLANEGO wzgl. **TECHNIKA BUDOWLANEGO** z długoletnią praktyką i wysokimi kwalifikacjami do Działu Inwestycji.
Warunki wynagrodzenia specjalne do uzgodnienia. Zgłoszenia osobiste względnie oferty należy składać pod wyżej wskazanym adresem. K3016

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Poznaniu, ul. Wieruszowska nr 12/16 — przyjmuje zaraz:
— **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW — ELEKTRYKÓW** na stanowiska kierowników budów, do Działów Technicznych i Rozruchu;
— **KIEROWNIKI SEKCJI INWESTYCJI — technik budowlany**;
— **ERONOMISTÓW** do Działu Zaopatrzenia ze znajomością branży elektrycznej.
Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Oferty z życiorysem prosimy składać w biurze naszym przy ul. Wieruszowskiej nr 12/16. K3036

Praca

Ręczniarka, dobra siła potrzebna. Szczanieckiej 11 m. 5. 23651j
Samodzielną pomoc domową, potrzebna do dwóch osób. Engla 16 m. 23. 23266g
Potrzebna pomoc na stałe dla starszej, samotnej osoby w Puszczykowie. Zgłoszenia: Poznań, ul. Dąbrowskiego 134 m. 16, godz. 19-20. 23455g

Pielegniarki do starszej pani, poszukujemy. Libel ta 36 m. 1, tel. 472-92. 23967g
Przyjmę podnoszenie ośiek do domu. Adres — wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21903g

Nauka

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7. 23500g
Udział lekcji angielskiego. Duża praktyka językowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21857g.

Dnia 15 maja 1966 r. odeszła od nas na zawsze, moja kochana żona, nasza mamusia, córka, siostra, szwagierka i babcia, przeżywszy lat 48, śp.

Władysława Baranowska

z domu BRZECHWA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 13.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Osiedle Pilewska, 23902g
ul. Grunwaldzka 391.

Dnia 16 maja 1966 r., po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odeszł od nas na zawsze, najdroższy mąż i ojciec, śp.

Zygmunt Zyndram Kościółkowski

w wieku lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 16.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążeni

ZONA Z SYNEM I RODZINA

23938g

Dnia 16 maja 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż i wierny przyjaciel życia, nasz ukochany i dobry ojciec, teść i dziadek, brat, szwagier i wuj, śp.

Tadeusz Gryszczyński

lekarz - dentysta
oficer rezerwy, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 maja o godzinie 16 z kaplicy Szpitala Powiatowego w Kościanie — na starym cmentarzu.

o czym donoszą w smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKA I SYN

Kościan, Toruń, Inowrocław, Łódź, Poznań. 24012g

Dnia 17 maja 1966 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w 82 roku życia a 59 kapłaństwa, śp.

ks. prof. dr Zygmunt Baranowski

kanonik Kapituły Metropolitalnej Poznańskiej
długoletni profesor Arcybiskupiego Seminarium Duchownego, sędzia Metropolitalnego Sądu Duchownego.

Eksportacja zwłok z kościoła Panny Marii do Bazyliki Archikatedralnej nastąpi w piątek, dnia 20 bm. o godz. 9 rano, po czym nastąpi pogrzeb. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczyńskiej o godz. 12.15.

O modlitwie za duszę Zmarłego prosi w smutku pogrążona

RODZINA

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

WYDZIERŻAWI względnie KUPI

MAGAZYN KRYTY

100 do 150 m².

Może być z powierzchnią otwartą do 1000 m².

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 22266g

Sprzedam „Pannonie” z bocznym wózkiem lub oddzielną. Luboń 3, ul. Niezłomnych 19. 21811g

Sprzedam pianino marki „Neumann”. Głogowska 96 m. 11. 21887g

Sprzedam kuchnię „West falka” na węgiel i na koks. Wiadomość: Poznań 10, ul. Gdynia 2 m. 2, I ptr. 21864g

Okazja sprzedam „Junaka” w bardzo dobrym stanie. Debski, Sowin-skiego 29, barak 13. 21865g

Maszynę do podciągania oczek. Nowak, Wojska Polskiego 68/4 m. 14. 21879g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskiego 56 m. 8. 21896g

Samochody

Octavia — rok 1963 (grudzień), sprzedam. 23 Lu-tego 2 m. 12. 23953g

Sprzedam „Warszawę” — stan idealny. Ul. Nowina 15, tel. 421-49, po południu. 23647g

Opel — Olympia — górnoza-worowy, sprzedam. Grun-waldzka 17 m. 10. 21000g

LoKale

Pokoju z kuchnią lub po-koju samodzielnego w Poznaniu — okolicy, po-szukuję lub w zamian samodzielną w Świdnicy k. Wrocławia, ul. Ofiar Oświęcimskich 24 — Pa-włowska. 21020g

Dwóch studentów (bracia) poszukuje pokoju — centrum lub Sołacz. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21923g.

Młody spokojny pracow-nik naukowy, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21858m.

Pokój z kuchnią, nowe budownictwo, Debiec, za-mienie na dwa pokoje w nowym budownictwie — współdzielcze. Stare-budow-nictwo niewyłączające. Oferty Biuro Ogłoszeń — Grunwaldzka 19 dla 21784m.

Wózek dziecięcy najnow-sze modele góbkole, spa-cerowe — poleca Wy-twórnia — Orzeszkow-ski 18a. 23609g

Sprzedam klubową kana-pę, dwa fotele (dobra skó-ra). Nowak, Wyspiańskie-go 16. 23934g

Wózek dziecięcy, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czer-wonej Armii 10. 23769g

Dnia 16 maja 1966 r. zmarł, po długiej chorobie

MGR INŻ.

Zygmunt Zyndram-Kościółkowski

W Zmarłym straciłmy sumiennego i oddanego współpracownika oraz serdecznego przyjaciela i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 maja 1966 r. o godz. 16.45 na cmentarzu junikowskim.

PRZEMYSŁU WŁÓKNIEN LUKOWYCH

POZNAŃ

K3560

Dnia 16 maja 1966 r. zmarła

Emilia Dziembowska

W Zmarłej ZUS stracił oddanego i sumiennego pracownika, a współpracownicy nieodżałowaną koleżankę, którą żegnają z żalem, łącząc

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

RODZINIE.

Pogrzeb odbędzie się 19 maja 1966 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY

DYREKCJA

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych — Oddział w Poznaniu. K3576

Dnia 17 maja 1966 r. zakończyła nagle swój

pracowity żywot, namaszczona Olejami św., moja ukochana, droga żona, siostra, kuzynka i ciocia, śp.

Helena Speichertowa

z domu SCHÜNFELD

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu sołackim przy ul. Lu-tyckiej.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, SIOSTRA, BRAT Z ŻONĄ I RODZINA

Poznań, ul. Drzymały 16, Warszawa, Śrem, Leszno. 24032g

Dnia 16 maja, zmarł nieoczekiwanie w 33 ro-ku życia, nasz długoletni pracownik i członek

Zygmunt Szymański

W Zmarłym straciłmy dobrego fachowca, oddanego Spółdzielni pracownika, serdecznego kolegę i przyjaciela.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19. V. 1966 r. o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Bluszczykowej.

RADA SPÓŁDZIELNI ZARZĄD WSPÓŁPRACOWNICY

Spółdzielni Pracy „GALMOT” w Poznaniu. K3558

PRZEDSIĘBIORSTWO

ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ

W POZNANIU

Poznań, ul. Głogowska nr 127

POSZUKUJE

POKOJU JEDNOSOBOWEGO

na okres 1,5 roku,

najchętniej — dzielnica Grunwald.

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Szczęśliwy BIERZE

Jutro CIĄNIENIE

Krajowej Loterii Pieniężnej

Spiesz po szczęśliwy LOS

K2944

Młode małżeństwo poszu-kuje pokoju. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21871g.

Pokój, balkon, słoneczne, mała kuchnia — Wilda, zamienie na pokój więk-szy w śródmieściu — ko-zyście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21763m.

Zamienie na Świerczewie — Debcu, dwa małe po-koje, kuchnia, ogródkiem samodzielną (czynsz 80 zł) na pokój z kuchnią lub dwa. Stefana, Opolska 108/110. 21883m

Kupię pokój z kuchnią, wyliczony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21981m.

Zamienie pokój z kuch-nią, samodzielny kawaler-ka, na dwa pokoje z kuchnią. Poznań, ul. Rol na 65 m. 12, Józef Grusz-czyński. 21986m

2 pokoje z kuchnią, no-we budownictwo, Grun-wald, samodzielne, zamie-nię na podobne (z pieca-mi). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21983m.

Przyjmę panią na wspólny pokój. Junikowska 27b. 22048m

Zamienie duże mieszka-nie samodzielne, w cen-trum Poznania, na mniej-sze w nowym budownic-twie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22053m.

Zamienie dwa pokoje, ku-chnia, dwa balkony, dziel-nica (Lazary), na oddziel-ne dwa mieszkania, dwa pokoje, kuchnia i jeden pokój. Mogą być peryfe-rie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 22097m.

Dwa pokoje, kuchnia, ła-zienka, nowe budownic-two, kwaterekowe, w Katowicach — zamienie na podobne w Poznaniu. St. Małecki, Katowice 16, Mieczysława 48. K3586

Kupię mieszkanie wyła-czone lub zamienie po-koj. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21862g.

Przyjmę na pokój młod-szych uczniów od 1 wrze-snia. Debiec, ul. Makowa 9 m. 2. 21945m

Pokój 25 m² w Mogilnie zamienie na mieszkanie w Gnieźnie. Leokadia Heinrich, Mogilno, Ko-sciuszki 7. 21953g

Nieruchomości

Parcelę budowlaną 0,75 ha zelektryfikowaną. Obor-niki. Powstańców Wlkp. nr 18. 23441g

Sprzedam działki budowlane. Ul. Piłkowska 76. 23842g

Sprzedam dom czynszowy w Luboniu k/Poznań z ogrodem, wolne 3 izby, lub zamienie na ziemię, samochód. M. Biderman, Koszowo, p-ta Borek Wlkp. 7195p

Kupię spiesznie dom 3-pokojowy, kuchnia, ogród, blisko tramwaju lub autobusu podmiejskiego do 200.000 zł. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 23537g.

Willa wolnostojąca, wy-lączona, 5-pokojowa, ku-chnia, łazienka, garaż, wolna, centralne ogrze-wanie, ogród, blisko tram-waju — 350.000; połowę nowej willy zaraz wolne trzy obszerne pokoje, ku-chnia, łazienka, centralne ogrzewanie, 108 m² — 400.000, wpłaty 350.000 — Sołacz, sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego nr 16. 23933g

Dnia 17 maja 1966 r., zmarła nasza dzielna najdroższa mama, teściowa, babcia i prabab-cia, przeżywszy lat 77, śp.

Franciszka Koczorowska

z domu WITKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza przy kościele w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ, WNUKI I PRAWNUCZKA

Poznań 35, ul. Jaromińska 6. 23998g

Dnia 17 maja 1966 r. zasnęła w Bogu, opatrzo-na Sakramentami św., nasza najlepsza matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, śp.

Józefa Radomska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 maja o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ, WNUKI I PRAWNUCI

Poznań, Jarochońskiego 14/3. 23979g

Dnia 17 maja 1966 roku zasnął w Bogu, na-maszczony Olejami św., drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, śp.

Piotr Kujawa

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek 20 maja br. o go-dzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ I DZIECI

Poznań, Głogowska 195a m. 5. 24045g

Dnia 17 maja 1966 r., po długich i ciężkich

cierpieniach, odszedł na zawsze, mój najuko-chanszy mąż, tatus, teść, szwagier i wuj, prze-żywszy lat 45, śp.

Jan Pitkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążeni

ZONA, CÓRKA, ZIĘĆ I RODZINA

Poznań, Ryga, Wrocław, Warszawa, Katowice. 23937g



K A Ż D Y
MA SZANSE WYGRANIA
W „KOZIOŁKACH”
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH
I DODATKOWO JEDNEJ
Z 147 NAGROD
PRZEWIDZIANYCH
NA MIESIĄC MAJ

Przetargi

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie — ogłasza publicznie nieograniczone PRZETARG OFER-TOWY NA DZIERŻAWĘ ALEI DRZEW OWOCOWYCH (czereśni i wiśni).

Podkłady ofertowe są do nabycia w REDP i u kierowników obwodów.

Oferty należy składać do REDP w Lesznie do dnia 24 maja 1966 r., godz. 9, w którym to dniu o godz. 11 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Blizszych informacji udziela Sekcja Techniczna REDP w Lesznie, ul. Al. Krasieńskiego 28/30, telefon nr 22-92. Rejon zastrzega sobie wybór oferenta bez podania przyczyn lub unieważnienia całego prze-targu. K3366

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Ogrodowa nr 12 — ogłasza PRZE-TARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ROBÓT BRUKARSKICH po robotach kablowych.

Termin wykonania robót sukcesywnie do końca bieżącego roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dziale Planowania PPRI — pokój 401, IV piętro, do dnia 28. V. 1966 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 30. V. 1966 r. o godz. 9. Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w Dziale Planowania PPRI — po-kój 401.

PPRI zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K3420

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Chodzieży — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na dzier-żawę drzew owocowych przy drogach państwowych na terenie powiatu Chodzież, Czarnków, Trzcianka.

W przetargu udział wzięć mogą jednostki społeczne i osoby prywatne. Wykazy alei można otrzy-mać w biurze Rejonu.

Oferty na podkładkach należy składać w biurze Rejonu w zalakowanych kopertach do dnia 23. V. 1966 r. Do oferty dołączyć dowód wpłaty wadium w wysokości 20 proc. od sumy oferowanej. Wpłaty należy dokonać w NBP Chodzież, nr konta 1201-6-175 z zaznaczeniem: wadium na dzierżawę alei.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 maja br. o godz. 10 w siedzibie Rejonu.

Rejon zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferowanej sumy oraz unie-ważnienia przetargu.

Informacji udziela się codziennie w biurze Rejonu, pokój nr 6, o godz. 8-13. K3425

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich — Zakład Przetwórczy Kazeiny w Murowanej Goślinie, ul. Przemysłowa 3 — zaprasza do składania OFERT na wykonanie ROBÓT MURARSKICH związanych z adaptacją pomieszczeń piwnicznych w istniejącym magazynie czterokondygnacyjnym położonym w Mu-rowanej Goślinie, ul. Przemysłowa 3.

Termin składania ofert wynosić się od dnia ogło-szenia do dnia 30 maja 1966 r. Termin przetargu ustala się na dzień 1 czerwca 1966 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferentom umożliwiono na miejscu dokładne obejrzenie obiektu, zaznajomienie się z projektem technicznym oraz otrzymanie ślepego kosztorysu, co-dziennie od dnia ogłoszenia z wyjątkiem sobót — w godz. od 8 do 12, pokój nr 21.

Szczegółowe warunki wykonania winny odpowia-dać Zarządzeniu Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dn. 14. IV. 1958 r. (Monitor Polski Nr 32, poz. 198/58).

Każda oferta winna zawierać uzasadnienie cen jed-nostkowych i ceny ogólnej wykonania robót. Ter-min wykonania robót do dnia 30 listopada 1966 r.

Jako miejsce do otwarcia ofert dostarczonych w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta” usta-la się lokal urzędowy ZPK, przy czym zastrzega się dowolny wybór oferenta. Gdyby oferent po otwar-ciu i zaakceptowaniu uchylili się od podpisania umowy lub złożenie zabezpieczenia, przewidzianego w warunkach umowy, winien zapłacić odszkodowanie w wysokości spowodowanych kosztów. K3432

Dnia 17 maja 1966 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, w wieku lat 73, śp.

Jan Torkowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Czempiniu.

W głębokim smutku pogrążony

Wprawdzie dotychczas nie udało się w Wielkopolsce osiągnąć ponownie mlecznego „szczytu” z roku 1961, kiedy to nabyto od rolników ponad 500 milionów litrów mleka, niemniej w ostatnim okresie obserwuje się u nas stałą tendencję wzrostową: krzywa białej fali pnie się systematycznie w górę.

Niestety, poważne zwiększenie dostaw mleka nie odbiło się na zaopatrzeniu Poznania tak, jak można by sobie tego życzyć.

Skandal na Dębcu

Paradoks: stolica mlekiem płynącego i mleczarstwem słynącego województwa — posiada tylko dwa zakłady przetwórcze. Dwie poznańskie mleczarnie — staruszkę, mimo rozmaitych zabiegów adaptacyjnych i modernizacyjnych, w związku z burzliwym rozwojem miasta oraz kolosalnym wzrostem konsumpcji mleka i wyrobów mleczarskich — eksploatowane są do granic możliwości. Staraniem władz miejskich, spółdzielczość mleczarska zdecydowała się wnieść w Poznaniu nowoczesny zakład przetwórczy na Dębcu. Okazały ten obiekt miał podjąć pracę w październiku ubiegłego roku. Jeśli wejście do eksploatacji tego lata, będziemy mogli być zadowoleni...

Sprawa przewlekłego uruchamiania debieckiej mleczarni zasługuje na miano skandalu, z czym zgodzić się na spotkaniu z dziennikarzami w Warszawie prezes Centralnego Związku Spółdzielczości Mleczarskiej, poseł Bronisław Warowny. Najdziwniejsze, że blisko roczne opóźnienie w oddaniu do eksploatacji mleczarni na Dębcu nie obciąża niczyjego konta!

Obiekt zaprojektowała (konstrukcja kablobetonowa) Biuro Projektów przy CZSM, zgodnie z aktualnymi zaleceniami, dotyczącymi budownictwa przemysłowego. Obiekt został wzniesiony, zgodnie z dokumentacją, przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2. I oto — ponieważ wyłoniły się wątpliwości co do wytrzymałości budynków o konstrukcji kablobetonowej — CZSM decyduje się przesunąć termin oddania mleczarni do użytku, do czasu dokonania odpowiednich badań i dokonania budowlanych

zmian. W konsekwencji — o czym pisał już „Express Poznański” — straty ponosi społeczeństwo Poznania, nadal skazane na usługi starych mleczarni.

Opakowania — transport

Wyobraźmy sobie wszakże, że nowy obiekt mleczarski zostaje włączony do produkcji. Czy wtedy możemy oczekiwać likwidacji wszystkich kłopotów z zaopatrzeniem w podstawowe produkty mleczarskie? Raczej nie, ponieważ nie tylko Poznań lecz cały kraj cierpi na rażący niedostatek urządzeń do butelkowania mleka i innych przetworów mlecznych. Urządzeń tych w kraju nie wytwarzamy.

Skoro mamy urządzenia te sprwadzać, a dostarczanie napojów mlecznych w butelkach jest wielce kłopotliwe (ciężki towar, butelki trzeba zwracać, myć, wiele z nich się tłucze, ulega uszkodzeniom), może warto próbować przejść na pakowanie napojów? Niestety, także tego rodzaju urządzeń nie wyrobiamy w kraju. Ponadto nie produkujemy odpowiedniego papieru, jaki jest w użyciu np. w Szwecji, dzięki czemu można tam torebki z mlekiem nabywać w automatach.

Sądzimy, że przemysł mleczarski w tej sytuacji powinien zainicjować i sfinansować odpowiednie prace badawcze przemysłu papierniczego; nie od rzeczy byłoby tu może konkurs. Operowanie butelkami jest czymś tak nieekonomicznym i na dalszą przyszłość nienowoczesnym, że mając do wyboru sprowadzanie z zagranicy urządzeń do butelkowania bądź do pakowania mleka, powinno się solidnie prz kalkulować te alternatywy.

Gdzie pełen wybór?

Opóźnienie w uruchamianiu debieckiej mleczarni, to fakt; „waskie gardło” butelkowe, to także aktualna rzeczywistość. Nie może to jednak usprawiedliwiać wciąż dostrzegalnych, rażących braków w asortymencie przetworów mleczarskich, proponowanych nam w olbrzymiej większości poznańskich sklepów. O tym, jak ubogi jest mleczarski „repertuar” naszych placówek handlu, dziennikarz miał sposobność przekonać się na zorganizowanym w stolicy pokazie; szereg prezentowanych tam wyrobów wiódł się po raz pierwszy (nie licząc MTP) w charakterze towaru oferowanego konsumentowi.

Co prawda poprawa zaopatrzenia poznańskich sklepów w przetwory mleczne jest widoczna; co prawda w szeregu sklepów mleko sprzedawane jest cały dzień; niemniej w obliczu narastającej białej fali stan obecny daleki jest od zadowalającego. CZSM zredukował ryzyko personelu sklepów — z tytułu handlu przetworami mlecznymi — do minimum. CZSM przystąpił, w porozumieniu z MHW, do organizowania w „Deli-katesach” na terenie kraju — stoisk z pełnym asortymentem wyrobów mleczarskich. To jest coś.

Ale zasiedlaliśmy poznaniaków przypominając się choćby krążące

Nie ten Wojciech G.

20 marca br. w notatce na temat gwałtu wymieniliśmy wśród sprawców tego przestępstwa również Wojciecha G. Na prośbę zainteresowanych wyjaśniamy, że w tym przypadku nie chodziło o 15-letniego Wojciecha Gomułkę (zamieszkałego przy ul. Kilińskie 3/18), który z opisana 20 bm. sprawą nie ma nic wspólnego. (—)

przed laty trzydziestu po ulicach miasta — wozy z wszelakimi produktami mleczarskimi, docierające na przedmieścia, oferujące świeże wyroby. Na tym polu mamy do odnotowania krok wstecz. A przecież żyjemy w czasach samochodów-chłodzi i nowoczesnej organizacji pracy!

Zwiększone dostawy mleka stawiają przed mleczarstwem — zwłaszcza w dużych ośrodkach miejskich — pilne zadanie żywienia, pozostających przez szereg lat w letargu, form działalności handlowej. Maślanka musi wreszcie przestać być rarytatem, a sukcesy w upowszechnianiu lodów „Bambino” nie mogą dłużej przesłaniać braków na polu upowszechniania ogółu mlecznych przetworów. P.Ż.

Robocza dyskusja na temat Rataj

Z inicjatywy Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” oraz Prezydium DRN Nowe Miasto odbyło się w miniony wtorek w gmachu Prezydium RN spotkanie poświęcone sprawie budowy osiedla na Ratajach. W tej roboczej dyskusji na temat nowej dzielnicy Poznania uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich i dzielnicowych, inwestorów, projektantów oraz spółdzielczości mieszkaniowej. Obrady prowadził przewodniczący Prezydium RN Poznania, J. Kusiak.

Podstawę do dyskusji stanowiły wystąpienia przedstawicieli poszczególnych władz i instytucji. Naskiłowano kolejno zagadnienia: dokumentacji projektowej i terenowo-prawnej, uzbrojenia terenu, translokacji rodzin zamieszkujących przyszłe tereny budowlane oraz harmonogramu tej nowej inwestycji. Wiele uwagi poświęcono sprawom zabezpieczenia na nowym osiedlu obiektów towarzyszących, takich jak: szkoły, przedszkola, sklepy, punkty usługowe itp.

Wstępne uwagi i dyskusja pozwoliły stwierdzić, że przygotowania do budowy tej części osiedla, która ma być realizowana w obecnej 5-lacie, dobiegają końca. Obok zagadnień dotyczących pełnego za-

pełnienia mieszkańcom całego wachlarza usług — od sklepów po placówki służby zdrowia — omawiano także sprawy udziału przyszłych mieszkańców w zagospodarowywaniu terenów niezabudowanych.

Na zakończenie spotkania przewodniczący Prezydium RN życzył wszystkim wykonawcom przyszłej inwestycji pomyślnej realizacji zadań na wszystkich odcinkach. (c)

„Lodowy” rajd

W związku z panującą od kilku dni ładną pogodą reporter nasz odbył błyskawiczny rajd celem zorientowania się jak miasto jest zaopatrzone w lody. Czy można kupić lody, nie wychodząc do lokalu?

W centrum miasta punkty sprzedaży lodów są dość liczne, najczęściej koło barów mlecznych, czasem jednak i gdzieś indziej. Sytuacja nie wygląda zatem najgorzej. Niemniej rajd nasuwa pewne uwagi krytyczne. Otwarto ostatnio trzy ładne kioski, w których można nabyć lody „Bambino”: przy Dworcu Autobusowym, na ul. Czerwonej Armii (naprzeciw Piekara) i na Placu Wolności. Sądzimy, że takich punktów może być więcej, choćby m. in. na placu Wolności, koło terenów MTP, przy „Bałtyku”, na Rynku Włdeckim i na Starym Rynku. Wiele ulicznych punktów sprzedaży zastaliśmy we wtorek niezadowolonych. Np. nie sprzedawano lodów po godz. 16 przed Dworcem Zachodnim, wczoraj rano znikła skrzynka z lodami ze skrzyżowania Czerwonej Armii i Ratajażaka, a na Moście Dworcowym i przy „Bałtyku” przed godziną dziesiątą wisiały jeszcze kłódki.

Jesteśmy zadowoleni, że z lodami nie jest źle, że mamy kilka gatunków. Trudno jednak ciszyć się z nowych lodów „Mam-bino”. Mimo, iż opakowania ich zapewniają o zawartości w nich cukru i tłuszczu, jakości tego chłodzącego smakołyku nie zasługuje na uznanie.

Na marginesie uwaga: przy punktach sprzedaży lodów, są kosze na śmieci. Często jednak opakowania od lodów rzuca się na chodnik. Czy kupującym sprawia trudność podejście do kosza i wrzucenie opakowania właśnie tam? (smi)

Charles Treger

na koncercie symfonicznym

W piątek i sobotę 20 i 21 bm., w auli UAM o godz. 19.30 odbędzie się koncert symfoniczny, który zapowiada się niezwykle interesująco. Wystąpi na nim jako solista laureat I Nagrody IV Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego w Poznaniu — Charles Treger (USA) Orkiestrą symfoniczną Filharmonii dyrygować będzie Robert Sztanowski. Program w całości poświęcony jest Janowi Brahmsowi. (na)

INFORMUJEMY

Spotkanie wyborców z posłanką inż. Gruszkiewicz oraz radnymi DRN Jezycze urządziła dzisiaj o godz. 18 w sali Zakładu Doskonalenia Zawodowego Inwalidów, ul. Szamotulca 67, Okręgowy Komitet F.N. Po spotkaniu — film.

W związku z naprawą sieci napowietrznej, w nocy z 19 na 20 bm., linie tramwajowe nr 1 zastąpi autobus. Będzie on kursował od Dworca Gł. przez ul. Czerwonej Armii, Wąki Młodych i pl. Bernardyński do Garbar. Linie nie one 8 i 13 zostaną skierowane do Osiedla Warszawskiego i Staroleki przez pl. Wolny Ludów, ul. Dzierżyńskiego i Marchlewskiego.

Życia ZSRR: 15.25 Zespoły amatorskie przed mikrofonem; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs Jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 „Wojenna pieśń polska (na przestrzeni wieków)”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 21.15 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 Muzyczny tydzień Poznania; 8.15 Kurs Jęz. franc.; 8.35 Aud. red. społ.; 9.30 „Wiersze poety śląskiego Konstantego Damrosza”; 9.40 Public. międzynarod.; 9.50 Gra Zespołu B. Hardego; 10.50 „Piórem i piędzłem” fragment 4 wspomnień Z. Marchlewskiego; 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 11.20 Konc. żywych; 12.25 Konc. solistów; 12.50 „Spotkanie z Neptunem”; 13.05 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Wjów. Zjedn. Przem. Mięsnego informuje; 13.25 Rozmaitości o muzyce; 14.05 Pieśń wojskowa i partyzancka z różnych frontów; 14.25 „Monte Cassino”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.05 P. Mascagni: Pieśń; 15.15 Mel. rozrywk.; 15.30 Dla dzieci: „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.10 Pu-

Więcej pociągów sezonowych

Nowy rozkład jazdy PKP

W nocy z 21 na 22 maja, o godz. 1 czasu środkowo-europejskiego, wchodzi w życie na wszystkich liniach PKP nowy rozkład jazdy. Będzie on obowiązywał do 27 maja 1967 r.

Rozkład uwzględnił wzmożony ruch pasażerski w lecie. W tym okresie będzie kursowało więcej pociągów takich, jak wycieczkowe oraz dalekobieżne pociągi sezonowe. W okresie zimy 1966 i wiosny 1967 przewidziano również kursowanie pociągów sezonowych, a mianowicie w okresie Dni Zmarłych, Nowego Roku i wiosennych ferii szkolnych. Dlatego też przy korzystaniu z rozkładów jazdy PKP, zarówno książkowych jak i ściennych należy dokładnie odczytać zamieszczone uwagi, szczególnie te, które dotyczą dni lub okresów kursowania pociągów i wagonów bezpośrednich.

Jeżeli chodzi o ważniejsze zmiany, to pociąg ekspresowy „Warta” będzie w sezonie letnim do 24 września br. kursować na trasie Warszawa — Berlin pod nazwą „Berolina”. Po 25 września pociąg ten ponownie będzie kursował jako „Warta” z Poznania do Warszawy. W okresie MTP wprowadzony będzie na linię pociąg ekspresowy Katowice — Poznań (przez Ostrow) oraz pociąg pospieszny Katowice — Poznań (przez Wro-

claw). Do Swinoujścia będziemy mogli dojechać pociągiem ekspresowym „Błękitna fala”, wychodzącym z Warszawy oraz pospiesznym pociągiem motorowym jadącym z Krakowa.

W komunikacji dalekobieżnej wprowadzono nowe pociągi na trasie Lublin — Szczecin przez Poznań, Szczecin — Przemyśl przez Poznań, Poznań — Jelenia Góra, Poznań — Zakopane (tę na pewnych dniach) i inne. Dla poprawienia warunków dojazdu i powrotu z pracy na niektórych odcinkach ruchu podmiejskiego zwiększono liczbę kursujących pociągów.

W nocy z 21/22 maja w związku z wprowadzeniem w życie nowego rozkładu jazdy, niektóre pociągi nie będą kursowały lub będą kursowały według specjalnie na tę noc opracowanego rozkładu. Dlatego też wszyscy, którzy w tym czasie chcą udać się w podróż, powinni zapoznać się z szczegółowym planem zmian, który jest wywieszony na wszystkich stacjach PKP. (st)

Maj 19 czwartek	Piotra Słońce: 3.52—19.48
-----------------------	------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej”; NOWY — g. 19 „Maż i żona”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — nie czynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Kronika pewnej zbrodni” (niem., 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Pieczęć gołębki” (pol., 11 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Dwaj z Teksasu” (USA, 11 l.); CZERNASTKA — nieczynny; GONG — g. 10 i 12 „Latający profesor” (USA, 9 l.); g. 16, 18 i 20 „Wielki skok” (franc., 16 l.); GRUN

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
19 V 1966 Nr 117 (6924)

WALD — g. 17 „Morderca na urlopie” (Jug., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 „Normandia — Niemien” (franc.-radz., 12 l.); g. 13, 15.30, 18 i 20.15 „Niagara” (USA, 16 l.); HUTNIK — g. 16 i 19 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12 l.); KOSMOS — g. 18 „W kraju Komanów” (USA, 14 l.); g. 20 „Szatan” (włoski, 16 l.); MALTA — g. 15.45 „Piątka z ulicy Barskiej” (pol., 12 l.); g. 18 i 20 „Spacer po linie” (ang., 16 l.); MINIATURA — g. 15.30 „Paniątka z okienka” (pol., 12 l.); g. 20.15 DKF — seans zamknięty; OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15.30, 17.30 i 20 „Wrak Mary Deare” (ang., 14 l.); OSIEDLE — g. 16 i 18 „Jazz — jazz — jazz” (ang., 14 l.); g. 20 „Niedziela sprawiedliwości” (pol., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Próba miłości” (Jug., 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15 i 17.30 „Jumbo” (USA, 9 l.); g. 20 „Odwet kapitana Lesza” (Jug., 16 l.); PRZYJAŹN — nieczynny; RIALTO — g. 13.30 „Kapral i inni” (węg., 11 l.); g. 16, 18 i 19.30 „Faraon” (pol., 16 l.); RUSZAŁKA (Szwarcz) — g. 15 i 17 „Lemoniada” (czeski, 14 l.); g. 19.30 „Dziwna dziewczyna” (Jug., 16 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Zio-

to Alaski” (USA, 16 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Rewia snów” (aust., 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „System” (ang., 18 l.); WZASOWICZ (Puszczyk) — g. 17 i 19.15 „Obca krew” (radz., 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Czarna tulipan” (franc., 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Mr. Hobbs na urlopie” (USA, 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 — „Mandrini” (franc., 11 l.); ZNIZC (Zabikowo) — nieczynny; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Z kraja Dalekiego Wschodu”.

RADIO

PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz: 8 Muzyczny tydzień Poznania; 8.15 Muz. rozrywkowa; 8.50 Aud. światopoglądowa; 9 Dla kl. III i IV pt. „Jak to się nęm było”; 9.20 Kalendarz muz. rozrywk.; 10 „Proszę mówić — słuchamy”; 10.30 Ork. Marynarki Wodnej; 11 Dla kl. X pt. „Czworo na autostopie”; 11.30 Muzyka; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.25 Kultura i sztuka; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. III „Za brzozały, zahuczał chrabąszcze” opow.; 13.20 Mel. rozrywk.; 13.30 Konc. symf.; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Mel. filmowe; 15.05 Z

życia ZSRR; 15.25 Zespoły amatorskie przed mikrofonem; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs Jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 „Wojenna pieśń polska (na przestrzeni wieków)”; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 21.15 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

W nocy z 19 na 20 bm., linie tramwajowe nr 1 zastąpi autobus. Będzie on kursował od Dworca Gł. przez ul. Czerwonej Armii, Wąki Młodych i pl. Bernardyński do Garbar. Linie nie one 8 i 13 zostaną skierowane do Osiedla Warszawskiego i Staroleki przez pl. Wolny Ludów, ul. Dzierżyńskiego i Marchlewskiego.

Życie międzynarod.: 17.25 Poznańska 15-tka Radiowa; 17.50 Aud. K. Łącz. 18.10 Zesp. gitarowe; 18.25 Przechadzki po Poznaniu — „Warta, rzeka naszego miasta”; 18.50 Uniwersytet Radiowy pt. „U progu niepodległości”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.35 Kompozytor Tygodnia; 20.30 IV dyskusja z cyklu: „Jacy jesteśmy” pt. „Czy bohaterowie są zmęczeni”; 21.27 Oficjalne wyniki X etapu WP w Szczecinie oraz sprawozd. z oficjalnych mistrzostw Polski w boksie z Wrocławia; 23.40 „Na dobranoc”.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16.05, 19, 21, 23.50.

TRANSMISJE Z X ETAPU WP: 13, 14, 15, 16, 16.45.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 10.55 Historia dla kl. VI „Od kołowrotka do maszyny”; 15.10 17 lekcja jęz. franc.; 15.30 TV Kurs rolniczy — „Mechanizacja zbioru zielenek na kiszki”; 16.20 XIX Wyścig Pokoju — sprawozd. z zakończenia X etapu Poznań — Szczecin; 17.30 Wiadomości; 17.35 Dla dzieci „Pan Półka i Spółka”; 17.55 „Nie tylko dla pań”; 18.20 „Od Tatr do Bałtyku” — V-ty program z cyklu — „Historia Jaz-

talnych budynków mieszkalnych. Stwierdzili oni, że jest jeszcze niedostateczny nadzór nad remontami. Toteż radni zgłosili wniosek, by komitety blokowe i domowe prowadziły rzetelną społeczność kontrolę. Chodzi o to, by środki na te remonty zwłaszcza bieżące, które w związku z podwyżką czynszów są obecnie znacznie większe, były racjonalnie wykorzystywane. Wiąże się to, co również podkreślali radni, z należytym poszanowaniem mieszkań przez lokatorów. Zdarza się bowiem, że wiele mieszkań jest dewastowanych. Dotyczy to także kłatek schodowych oraz otoczenia budynków.

Na sesji mówiono także na temat kompleksowego wykonywania prac drogowych. Obecnie zdarza się jeszcze, że asfaltuje się jakąś ulicę, a oświetlenie otrzymuje ona dopiero za kilka lat. Nie wpływa to bynajmniej — zdaniem radnych — na zmniejszenie kosztów robót. W dyskusji poruszono też niebagatelną sprawę drobnych napraw wykonywanych przez ekipy remontowe ADM. Stwierdzono m. in., że lokatorzy zbyt rzadko korzystają z tych usług, tylko dlatego, że DZBM-y pobierają wysokie narzuty, co znacznie przetrza czasem zupełnie drobną naprawę.

Do dobrych zwyczajów należy na Grunwaldzie bez wątpienia obejmowanie przez szkoły patronatów nad zielenią w dzielnicy. Najbardziej w tych społecznych pracach wyróżnili się ostatnio uczniowie Technikum Geodezyjno-Drogowego, II Liceum Ogólnokształcącego oraz Szkoły Podstawowej nr 15. Podczas sesji przewodniczący Prezydium DRN — B. Matczak zawiadomił przedstawicieli tych szkół, że w nagrodę za pracę społeczną otrzymają nagrody w postaci planin. (an)

Wieczór kompozytorski A. Borowskiego

Dzisiaj o godz. 20, w klubie „Od nowa” odbędzie się wieczór kompozytorski Andrzeja Borowskiego, jednego z najciekawszych młodych twórców piosenek artystycznej. Udział w imprezie wezmą poznańscy piosenkarze studenci, laureaci ogólnopolskich konkursów w Krakowie i w Opolu: B. Zagórska, Z. Sośnicka, H. Karska, U. Sińska, M. Kowalik i inni. Bilety można nabywać dzisiaj w klubie „Od nowa”. Jutro wieczór A. Borowskiego zostanie powtórzony. Wstęp za zaproszeniami. (ad)

Odpowiadamy

D. W., Poznań — Radzimy się zgłosić do Zarządu Okręgu Zw. Zawodowego Służby Zdrowia, ul. Dąbrowskiego 12. (998)

Norbert Napierała — W sprawie adresów autorów książki należy napisać do Wydawnictw Naukowo-Technicznych w Warszawie. (876)

WIADOMOŚCI SPORTOWE DZISIAJ NA STR. 4

zu; 18.50 „Sprawy do załatwienia”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Teleplastikon”; 20.15 Teatr Sensacji — „Przyznaje się do winy” cz. II; ok. 21.15 Miniatury — Magazyn spraw społ.; 21.45 Dziennik; 22 — Magazyn Medyczny.

PIATEK: 9.55 Dla kl. VII — „Zajęcia techniczne”; „Szyjemy pokrowce” 12 Dla kl. II — „Barwy wiosny”; 16.20 „Kierowca, czy pieszy?”; 16.35 Powtórzenie 16 lekcji jęz. ang.; 16.55 Wiadomości; 17 — Dla dzieci — „Miś z okienka”; 17.15 Dla młodych widzów — „Zrobimy to sami”; 17.30 „SOS Nosorożec” — film z serii „Świat, który nie może zginąć”; 17.55 Informator handlowy; 18.05 „Wielokropek”; 18.20 „Powrót czasu” — reportaż filmowy; 18.45 „Tadeusz Kościuszko” program red. historycznej Wszechnicy TV; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Echo Tygodnia”; 20.15 „Paisa” film fab. prod. włoskiej (1. 16); 22.15 „10 minut recenzji”; 22.25 Dziennik; 22.35 17 lekcja jęz. ang.

Zastrzega się prawo zmian w programie.